

TYLKO U NAS

**Prawie 10 tys. zł pensji
i stanowisko bez konkursu.
Tak pracę otrzymują
polityczni nominaci**



WYWIAD Z...

**Chcę ludziom pokazać,
że cukrzyca to nie
wyrok**



Nr 30 (1391) 27 VII - 2 VIII 2023 | Rok zał. 1993 | Cena: 5 zł (5% VAT) | Redaktor: Daniel Długosz | ISSN 1234-4982

NOWA
POWIATOWY TYGODNIK LOKALNY
gazeta trzebnicka
www.nowagazeta.pl | www.facebook.com/gazeta.trzebnicka | 100% KAPITAŁU POLSKIEGO

lokalne jest fajne

**Morderstwo
w biały dzień**



**Spalił się samochód.
Ogień przeniósł się
na zboże**



GMINY: TRZEBNICA, OBORNIKI ŚLĄSKIE, ŻMIGRÓD, PRUSICE, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA

**500 TYS. ZŁ
ODSZKODOWANIA**

DLA OFIARY GWAŁTÓW

Zapłacą trzebnickie siostry BOROMEUSZKI

■ - Siostry miłosierdzia, zwłaszcza Bernadetta, miłosierdzia nie znają - mówi autorka reportażu "Czy Bóg wybaczy siostrze Bernadecie?". - To było piekło to, co tam te siostry zrobiły dzieciom. Ogromna przemoc fizyczna, kary nawet za moczenie się do łóżka, bicie było wszechobecne - przybliży Justyna Kopińska. Przed warszawskim sądem zapadł wyrok. Ofiara przemocy ma otrzymać odszkodowanie. Zapłacą między innymi trzebnickie siostry boromeuszki.

**Starosta Matusiak,
podobnie jak
burmistrz, zmienia
polityczne barwy**



**Niewidoczne znaki -
czy problem zostanie
dostrzeżony?**

**21 mln zł
na remonty dróg**



"Pani jest naszym filarem"

**- rozmowa z Janiną Noculak,
wieloletnią pielęgniarzką ds. szczepień**

Bank Spółdzielczy
w Trzebnicy

Oferujemy Państwu:

- Korzystne rachunki,
- Atrakcyjne kredyty,
- Bezpieczne lokaty,
- Solidne ubezpieczenia

Zapraszamy do odwiedzin:

Trzebnica, ul. Prusicka 1
lub do kontaktu:

tel. 71 387-43-21

sekretariat@bstrzebnica.pl

www.bstrzebnica.pl

WIGMET
RECYCLING

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

- ▶ przyjeżdżamy własnym transportem
- ▶ płacimy za auto gotówką
- ▶ wydajemy na miejscu zaświadczenie do wyrejestrowania

tel. 506-80-32-32

Prowadzimy również sprzedaż
używanych części samochodowych

tel. 512-330-819

Niewidoczne znaki - czy problem zostanie dostrzeżony?

Znaki drogowe mają ostrzegać, informować, zakazywać i nakazywać. Muszą więc być widoczne i wyraźne, aby wszyscy użytkownicy dróg je dostrzegli. Zwykle tak jest, ale są miejsca, gdzie znak nie o niczym nie informuje, bo go nie widać. Bywa zasłonięty, obrócony lub zarośnięty. Szczególnie dużo takich znaków jest w Trzebnicy.

Sprawą zainteresował się radny Krzysztof Śmiertka. Objechał miasto, sprawdził i odpracował materiał fotograficzny. 16 czerwca złożył wniosek do burmistrza o poprawę oznakowania na drogach gminnych. Pomoc w sprawie zaoferował również radny Artur Gajowy.

Od złożenia wniosku minął przeszło miesiąc - i nic się nie zmieniło. Do niewidocznych znaków dołączyły kolejne, bo lato w pełni i roślinność bujnie się rozrasta.

Krzysztof Śmiertka skomentował sprawę na swoim fa-



FOT. ŚMIERTKA FB



FOT. ŚMIERTKA FB

28.06.2023r. Widać sprawa bezpieczeństwa nie jest istotna i jest bagatelizowana....Podobnie było ze złamanym konarem drze-

w gminnej limuzynie, tankowanej za pieniądze mieszkańców np. na spotkania, czy wiece partii rządzącej. Ale co tam bezpieczeń-

stwo mieszkańców.....ważne jest, że banery Poseł PIS pani Soin były dobrze widoczne i darmowe na gminnych barierkach...."

Czyja to wina? No jakże - roślinności. Po co tak się rozrasta? Ktoś jej kazał? Wina leży zapewne także po stronie użytkowni-

ków dróg. Co to, nie laska zatrzymać samochód co 100 metrów i przelecieć się po krzakach, bo a nuż jest tam jakiś znak? Więcej inicjatywy wykażcie Panie i Panowie!

Dobrze będzie do czasu, dokąd się nic nie stanie. Ale czy naprawdę musi się coś stać, aby zobaczono problem i podjęto działania zmierzające do jego rozwiązania. W końcu znaki drogowe regulują zasady poruszania się po drogach, czyli miejscach, na których o wypadek najłatwiej.

MS



FOT. ŚMIERTKA FB



FOT. ŚMIERTKA FB



FOT. ŚMIERTKA FB

cebooku: "Na ten temat rozmawialiśmy podczas obrad komisji bezpieczeństwa, która odbyła się niemal miesiąc temu w dniu

wa w parku miejskim gdzie doszło do wielkiej tragedii....Być może burmistrz tego nie dostrzeża, jeżdżąc na tylnym siedzeniu

Schrzaniona uchwała

Rada Miejska w Trzebnicy podjęła uchwałę w sprawie określenia zasad wywozu nieczystości płynnych, a Wojewoda ją zakwestionował. Dlaczego tak się stało?

Szanowni Państwo, nawet w tak prostych i oczywistych sprawach jak widać nie można zaufać tak burmistrzowi jak i Przewodniczącemu Rady Mateuszowi Stanisławowi.

Przed sesją absolutoryjną „rzutem na taśmę” wrzucono, podsunęto uchwałę pod głosowanie w sprawie tzw. określenia zasad wywozu nieczystości płynnych.....

Jak się okazuje nawet taką uchwałę też można zepsuć.."

- czytamy na FB radnego Krzysztofa Śmiertki. Z dalszej części wpisu dowiadujemy się, że Wojewoda stwierdził nieważność uchwały, ponieważ została sporządzona z istotnym naruszeniem prawa.

Uchwała miała być "zabiegiem technicznym regulującym sprawę nieczystości płynnych. Czyżby radni uważali, że jest na tyle prosta, że nie trzeba



sporządzić jej w oparciu o przepisy i sprawdzić, co się ostatecznie napisało? Bo merytorycznie to sprawdził chyba dopiero Wojewoda.

"Niestety tak wygląda tworzenie przepisów na kolanie (...) Może zamiast wizyt w Kitzingen pan burmistrz i jego przewodniczący rady miejskiej zajęliby się odpowiednim nadzorem na tworzeniem przepisów prawa w Naszej Gminie.." - puentuje sprawę uchwały radny.

MS

W wtorek 18 lipca wziął udział w konferencji na temat rzezi wołyńskiej w Pałacu Brzeźno, zorganizowanej przez jego właścicielkę Marzenę Gradecką. W piątek przebywał w Obornikach Śl., gdzie na obiad wybrał się do Restauracji Retro. W sobotę był w Żmigrodzie. W poniedziałek złożył wizytę w Sanktuarium Świętej Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy oraz w Szpitalu im. Św. Jadwigi Śląskiej. Pobyt na terenie naszego powiatu dokumentował licznymi fotografiami, które zamieścił na swoim fanpage'u na Facebooku. Widać na nich, że na terenie pałacu grał w golfa oraz oddawał się swojej wieloletniej pasji, jaką jest wędkarstwo. Wśród fotografii znalazły się również zdjęcia, na których był zanurzony w wannie, wypełnionej kolejno piwem, mlekiem kozim i winem.

W związku z zaproszeniem Lecha Wałęsy przez Starostwo Powiatowe w Trzebnicy wysłaliśmy do tego urzędu zapytanie, czy starostwo finansowało jego pobyt.

- Pobyt Pana Lecha Wałęsy nie miał formy komercyjnej, a co się



FOT. FB LECH WAŁĘSA



FOT. FB LECH WAŁĘSA



FOT. FB LECH WAŁĘSA



FOT. FB LECH WAŁĘSA



FOT. FB LECH WAŁĘSA

z tym wiąże, samorząd nie finansował jego wizyty - odpowiedziała nam Starosta Powiatu Trzebnic-

kiego Małgorzata Matusiak.

Tomek Nawrot

Spalił się samochód. Ogień przeniósł się na zboże



W piątek 21 lipca około godz. 13 Ligocie Pięknego spalił się samochód dostawczy Renault Master. Stał na zjeździe z drogi do pobliskiego pola, na którym rosło zboże, na które przeniósł się ogień. Zostało ugaszone gaśnicą samochodową przez świadka zdarzenia. Gdy przyjechała straż pożarna, samochód był cały objęty ogniem. Dogasili więc to, co zostało z samochodu oraz tłące się na polu zboże. W akcji udział brały jednostki ratunkowo - gaśnicze z Trzebnicy, Wrocławia oraz OSP z Wiszni Małej.

TN



Awanse, medale i wyróżnienia

104 lata temu Ustawą Sejmu II Rzeczypospolitej została powołana Policja Państwowa. Na pamiątkę tego wydarzenia dzień 24 lipca ustanowiono Świętem Policji. Trzebnicki policjanci obchodzili to święto we wtorek 25 lipca.



W wydarzeniu uczestniczył Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu inspektor Mariusz Buźdygan, a także przedstawiciele władz samorządowych, instytucji oraz służb współpracujących z naszą jednostką. Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu inspektor Ma-

riusz Buźdygan w towarzystwie Komendanta Powiatowej Policji w Trzebnicy komisarza Grzegorza Maciąga wręczył akty mianowania na wyższe stopnie policyjne: na stopień nadkomisarza - kom. Daniela Panka; na stopień aspiranta sztabowego - st. asp. Marcina Mądrzaka; na stopień aspiranta - mł. asp. Łukasza Matuszewskie-

go; na stopień młodszego aspiranta - sierż. szt. Macieja Jewiarza; na stopień sierżanta sztabowego - st. sierż. Jakuba Maja; na stopień sierżanta sztabowego - st. sierż. Adriana Małaszkiwicza; na stopień sierżanta sztabowego - st. sierż. Agnieszki Skowron; na stopień sierżanta sztabowego - st. sierż. Barbarę Springer; na stopień sierżanta - st. post. Katarzynę Ole-



Nigdy nie miała prawa jazdy. Do tego była pijana

Funkcjonariusze ogniwa ds. prewencji obornickiego komisariatu zatrzymali 34-letnią mieszkankę naszego powiatu, która kierowała samochodem Peugeot w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone badanie wykazało 2 promile alkoholu w jej organizmie. Policjanci rutynowo sprawdzili dane kobiety w systemach policyjnych. Wtedy okazało się, że nigdy nie posiadała uprawnień do kierowania pojazdami. W związku z tym policjanci uniemożliwili jej dalszą jazdę a samochód został zabezpieczony na parking strzeżonym. Teraz odpowie przed sądem. Za jazdę w stanie nietrzeźwości zgodnie z obowiązującymi



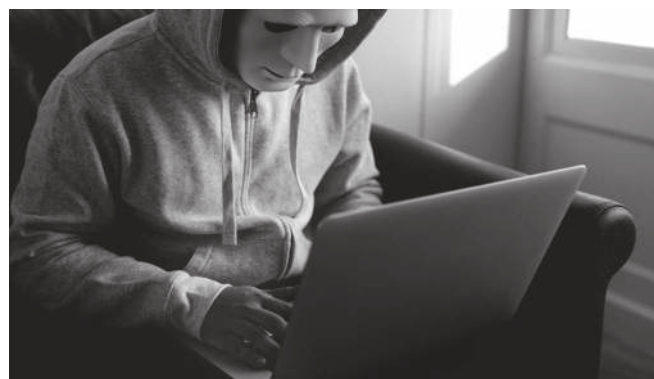
przepisami grozi kara pozbawienia wolności do lat 2. Ponadto sąd w takich przypadkach orzeka świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzo-

nym oraz Pomocy Postpenitarnej w wysokości od 5 do 60 tys. zł.

TN

Zniknęło ponad 2,8 tys. zł

Do Komendy Powiatowej Policji w Trzebnicy zgłosiła się kobieta, która na jednym z portali aukcyjnych zamieściła ogłoszenie dotyczące sprzedaży butów. Po niespełna 15 minutach otrzymała wiadomość, z której wynikało, że towar został sprzedany. Aby sfinalizować transakcję przelewu pieniędzy należało kliknąć w link. Po wykonaniu zaleceń, 42-letnia mieszkanka naszego powiatu została przekierowana na „stronę swojego banku”, gdzie podała dane do logowania. Po chwili na jej telefon zadzwoniła kobieta przedstawiająca się za pracownika popularnego portalu aukcyjnego, która poinformowała ją, że do zakończenia transakcji potrzebny jest jej kod blika. Niczego nie podejrzewając kod



udostępniła kobiecie. Dopiero po chwili zorientowała się, że prawdopodobnie padła ofiarą oszusta i natychmiast dokonała blokady swojego konta bankowego. Za późno. Zniknęło z niego ponad 2800 złotych.

Przestępcy idąc z duchem czasu tworzą strony internetowe do złudzenia podobne do dobrze

nam znanych witryn banków lub sklepów. Korzystając z płatności internetowych, należy zwracać uwagę na każdy najmniejszy szczegół. Czasami jest to pojedyncza litera w adresach lub nazwach portali. Gdy nieznajoma osoba podsyła nam link, nie należy w niego klikać.

TN

Wyglądało to groźnie



W wtorek 25 lipca około godz. 17.30 strażacy zostali wezwani do groźnie wyglądającego wypadku w Trzebnicy na drodze krajowej nr 15. Zderzyły się dwa

samochody dostawcze, z których jeden przewrócił się na bok. Pojazdami podróżowali wyłącznie kierowcy. Jeden z nich wymagał udzielenia pomocy medycznej.

TN

500 tys. zł odszkodowania dla ofiary gwałtów. Zapłacą trzebnickie siostry BOROMEUSZKI

■ **Siostry miłosierdzia, zwłaszcza Bernadetta, miłosierdzia nie znają - mówi autorka reportażu "Czy Bóg wybaczy siostrze Bernadecie?". - To było piekło to, co tam te siostry zrobiły dzieciom. Ogromna przemoc fizyczna, kary nawet za moczenie się do łóżka, bicie było wszechobecne - przybliży Justyna Kopińska. Przed warszawskim sądem zapadł wyrok. Ofiara przemocy ma otrzymać odszkodowanie. Zapłacą między innymi trzebnickie siostry boromeuszki.**

Siostry boromeuszki z Trzebnicy znane są z prowadzenia Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego przy trzebnickim klasztorze. Pomagają też bezdomnym organizując bezpłatne posiłki. Ale to nie jedyna działalność. W Zabrzu prowadziły także sierociniec. To właśnie tam jako niespełna 2-letnie dziecko trafił Paweł. Miał pecha, bo ośrodkiem kierowała siostra Bernadetta. To przybrane imię, siostra naprawdę nazywała się Agnieszka F.

Pawełek, był tam bity, znieważany i... gwałcony. Ośrodek opuścił po 12 latach, ale o swoim piekle opowiedział już jako dorosły mężczyzna.

- W wieku sześciu lat zostałem pierwszy raz zgwałcony. Zostałem zamknięty z innymi wychowankami w sypialni. Podeszli do mnie do łóżka i na spaniu mnie tam zaczęli. Tego się nie da wymazać z głowy. Pamiętam, jak się przebudziłem, to krzyczałem, ale już było po. Schowałem się pod kołdrę i płakałem - relacjonował Paweł reporterce "Faktów" TVN.

Jego historię w głośnej książce pt. "Czy Bóg wybaczy siostrze Bernadecie" opisała Justyna Kopińska.

- Do ośrodka trafiłem po jednej z imprez u rodziców. Miałem 1,5 roku. Siostry mówiły: twoja



Zdjęcie poglądowe (fot. pixabay.com)

ubezpieczyciela.

Wspominał, że Boromeuszki czasem prosiły o pomoc innych wychowanków.

- Dajcie im nauczki - mówili. Wtedy prowadzili nas na gwiazdę. Tak mówiliśmy na strych z gwiaz-

dać się do środka - opowiadał ze szczegółami.

Sprawa w końcu trafiła do prokuratury, a śledczym udało się ustalić, że zakonnice po prostu znęcały się nad wychowankami. Jakby tego było mało, przy-

siadki, ale ostatecznie trafiła za kraty. Swoją wyrok już odsiedziała. Co ciekawe nie została jednak wydalona z zakonu i jak informują media do dzisiaj przebywa w klasztorze w Trzebnicy.

Dziennikarze TVN przyje-

stała wydalona ze zgromadzenia i czy inne dzieci również były krzywdzone?

Jednak podany na stronie internetowej telefon nie odpowiadał. Przejrzeliśmy stronę internetową siostr. Możemy tam prze-



Siostry zakonne organizują też pikniki. W ten sposób zachęcają wiernych do wsparcia zakonu

się 1 miliona odszkodowania.

W poniedziałek warszawski Sąd zasądził kwotę o połowę niższą, czyli 500 tys. zł. Za przestępstwo solidarnie zapłacą: siostra Bernadetta, ubezpieczyciel (PZU) oraz trzebnicki zakon siostr boromeuszek.

Przypomnijmy, że siostry niedawno otrzymały blisko 8 mln zł z Gminy Trzebnica, bo burmistrz postanowił nagle skorzystać z prawa pierwokupu i kupić stary budynek po sanatorium, który do dzisiaj stoi i niszczeje. Być może właśnie część tych pieniędzy siostry przeznaczą teraz na odszkodowanie.

- Większość dzieci nie zdecydowała się na dochodzenie swoich roszczeń, niestety wiele roszczeń uległo też przedawnieniu.



Dziennikarze chcieli rozmawiać z siostrą przełożoną lub z siostrą Bernadettą, która mieszka w trzebnickim klasztorze

stara jest nic niewarta, jesteś debilem, ulomem, gnojem. Biły za wszystko. Najgorzej, jeśli zsiakałeś się do łóżka w nocy albo byłeś głośno. Lubiły bezwzględnie cię - opowiadał Justynie Kopińskiej pan Paweł, który postanowił walczyć przed sądem o zadośćuczynienie od zakonnic i ich

dą na podłodze. Chłopcy nas tam rozbierali, bili, do krwi. Siostry patrzyły. Czasem siostra Bernadetta tak mnie pobiła, że nie mogłem chodzić do szkoły. Raz wzięła drewniany wieszak. Biła po całym ciele. Już nie pamiętam za co. Ale najgorsze były uderzenia w głowę. Tak jakby chciała do-

mykały oko na gwałty i agresję jakiej wobec młodszych dopuszczali się starsi wychowankowie.

Ostatecznie siostra Bernadetta po długim procesie została skazana na 2 lata więzienia, między innymi za znęcanie się i dopuszczenie do przyzwolenie na gwałty. Próbowano uniknąć od-



Sędzia ogłaszając wyrok dobitnie podkreślił, że wina jest oczywista

chali do trzebnickiego klasztoru. Chcieli porozmawiać z przełożoną lub siostrą Bernadettą, ale siostra, która otworzyła drzwi powiedział, że ani jednej, ani drugiej nie ma obecnie w budynku.

Nasza redakcja również próbowała się skontaktować z siostrami. Chcieliśmy zapytać, jaką dokładnie kwotę będzie musiał zapłacić zakon, a także dlaczego siostra Bernadetta nie zo-

czytać, że zakonnice... "Szczególną miłością i troską siostry starają się darzyć dzieci pozbawione domu rodzinnego, troszczą się o zaspokojenie ich potrzeb i stwarzają w stopniu możliwe największą rodzinną atmosferę".

Paweł jest dzisiaj dorosłym mężczyzną. Mieszka za granicą. Jakiś czas temu odważył się opowiedzieć o swojej historii i postanowił walczyć w sądzie. Domagał

Sprawa pana Pawła jest sprawą, która w jakimś zakresie dokonuje podsumowania tego, co się działo w ośrodku - podkreśla mecenas Przemysław Rosati w rozmowie z dziennikarzami TVN, którzy zrealizowali reportaż na ten temat.

Wyrok nie jest prawomocny. Strony mogą się odwołać.

DD

Starosta Matusiak, podobnie jak burmistrz, zmienia polityczne barwy

Kampania wyborcza zbliża się wielkimi krokami. Lokalni politycy robią umizgi do ogólnopolskich ugrupowań, jakby szykując się do przyszłorocznych wyborów samorządowych. Czy zmiany barw politycznych wyjdą im na dobre?

Nie tak dawno opisywaliśmy konotacje polityczne burmistrza Trzebnicy Marka Długozima. W pierwszej kadencji na fotel burmistrza startował w barwach Platformy Obywatelskiej. Potem, po wygranych przez PO wyborach, współpracował z posłami tej partii. Zapraszał ich na gminne imprezy i ze sceny zachwalał poczynania rządu. Ale do czasu. Gdy rządy PO i PSL chyliły się ku upadkowi, Długozima zrobił polityczny szpagat i nagle zaczął szukać zbliżeń ze Zjednoczoną Prawicą, która w 2015 roku wygrała wybory.



Starosta Małgorzata Matusiak i Ewa Pietrzak na konwencji Bezpартijnych Samorządowców

Od PO przez PiS do SP?

Początkowo próbował na polityczne salony wkręcić się przez Jarosława Gowina. Za pieniądze gminy sfinansowano nawet spotkanie w sali widowiskowej ośrodka kultury, podczas którego Gowin ogłaszał powstanie nowej partii pn. Polska Razem, która potem zmieniła nazwę na Porozumienie. Wówczas głośno mówiło się o tym, że Długozima miał kandydować do sejmu. Burmistrz w wyborach jednak nie wystartował. Twierdził, że woli pracować dla gminy. Ale niektórzy radni mówili nam, że to Gowin z niego zrezygnował, po tym jak otrzymał garść informacji na temat trzebnickiego włodarz.

Długozima próbował zbliżyć się do PiS. Na uroczystościach gminnych pojawiali się posłowie tej partii. Ulubieńcem burmistrza był Paweł Hreniak, a ostat-

nio posłanka Agnieszka Soin. Zaskrynęła ostatnio tym, że wieszła nielegalnie banery na gminnych nieruchomościach. Ale oprócz posłów Długozima zatrudnił w urzędzie siostrę premiera Annę Morawiecką. Zresztą sam premier również gościł w Trzebnicy. Mimo tych umizgów, wóldarz chyba czuł, że nie ma szans znaleźć się na listach PiS, tym bardziej, że lokalni działacze są w opozycji.

W ostatnich dniach Marek Długozima już bez skrupowania postanowił zbliżyć się do kolejnego ugrupowania. Tym razem postawił na Solidarną Polskę Zbigniewa Ziobro. Kilka tygodni temu Ziobro nagle pojawił się w Trzebnicy na uroczystościach kościelnych w kościółku w Lesie Bukowym. Oczywiście wszystko było zaplanowane. Był materiał video i podziękowania Długozima dla Zbigniewa Ziobro.

Wcześniej, razem z radnym powiatu Piotrem Okuniewiczem,

burmistrz pojechał na konwencję partii Ziobry, gdzie nastąpiła zmiana nazwy partii z Solidarna na Suwerenna Polska.

Czy to zbliżanie się do PiS i Suwerennej Polski wyjdzie na dobre burmistrzowi, który dotąd przekonywał, że jest apolityczny? Dzisiaj już chyba nikt nie ma wątpliwości jakie poglądy i sympatie polityczne ma Marek Długozima. Zresztą on sam wielokrotnie się do tego przyznawał chwając rząd PiS, premiera i oczywiście prezesa Jarosława Kaczyńskiego. W 2022 roku przekonał swoich radnych by zmienić nazwę parku miejskiego na park im. Pary Prezydenckiej Marii i Lecha Kaczyńskich i to wbrew opinii mieszkańców, którzy wskazywali, że były prezydent nie miał z Trzebnicą nic wspólnego, a poza tym nazwa nie pasuje do byłej niemieckiej nekropolii.

Ostatnie wybory do rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej pokazały jednak, że trzeb-

nicki wóldarz traci poparcie. W wyborach dostał najgorszy wynik. Czy to efekt tak jawnego pokazania swoich poglądów politycznych? Być może. Niektórzy twierdzą jednak, że Długozima robi to z premedytacją i wskazuje, że przecież od paru lat prowadzone jest śledztwo w prokuraturze. Przypomnieli jak policja wchodziła do urzędu i zabezpieczyła sprzęt i wskazywali, że kilku urzędników usłyszało już poważne zarzuty.

W końcu Ziobro to obecny Minister Sprawiedliwości - wskazują i dodają, że może dlatego burmistrz tak bardzo zabiega o jego względy.

Ale barwy polityczne zmienia nie tylko trzebnicki wóldarz. W ostatnich miesiącach sporo zamieszania jest wokół Starostwa Powiatowego. W zeszłym roku na początku sierpnia do starostwa również weszła policja z wydziału do walki z korupcją. Na gorącym uczynku przyłapano

urzędniczek, które jak się okazało, podłożyły podsłuch w samochodzie, którym jeździł wicestarosta Grzegorz Terebun z PO.

Po tych wydarzeniach w starostwie nastąpiło małe trzęsienie ziemi. Najpierw starosta Małgorzata Matusiak złożyła wniosek o odwołanie przewodniczącego rady Roberta Adacha (PO), a gdy to się udało, próbowała pozbyć się również swojego zastępcy. Tu jednak nie poszło tak łatwo, a starosta Matusiak wycofała się z tego pomysłu, a ostatnio zagłosowała nawet za tym, aby Adach został wiceprzewodniczącym rady.

Zmiana barw starosty Matusiak

Ale to nie koniec. Małgorzata Matusiak kojarzona jest z ludowcami. Startowała do wyborów pod szyldem Wspólnoty Samorządowo - Ludowej, która kojarzona jest z PSL-em. Tymczasem w ostatnich tygodniach starosta coraz częściej była widziana nie w kręgu PSL, ale w otoczeniu ruchu Bezpартijni Samorządowcy. To organizacja skupiona wokół marszałka województwa Cezarego Przybylskiego. Matusiak już kilkakrotnie pojawiała się u boku marszałka, a ostatnio wzięła udział w konwencji tego ugrupowania. 15 lipca Bezpартijni Samorządowcy ogłosili, że będą startować w wyborach parlamentarnych. Konwencja przeprowadzona z wielką pompą

i w profesjonalnym stylu pokazała, że na poważnie myślą o tym, aby podobnie jak w sejmiku, odgrywać znaczącą rolę w polityce.

Gdy oglądaliśmy film z konwencji, w pewnym momencie kamera pokazała, że jest tam obecna starosta Małgorzata Matusiak, która aktywnie w niej uczestniczyła trzymając w ręce białą czerwoną flagę. Była z nią Ewa Pietrzak, naczelnik wydziału organizacyjnego z trzebnickiego starostwa.

We wtorek ugrupowanie oficjalnie poinformowało na swoim profilu na FB, że starosta Małgorzata Matusiak wstąpiła do ich drużyny. To może oznaczać, że starosta poważnie myśli o starcie w nadchodzących wyborach parlamentarnych, właśnie z list tego ugrupowania.

Ta decyzja może jednak popsuć stosunki w obecnej koalicji, gdzie jak wiadomo radni KO rządzą wspólnie z radnymi WSL. Tymczasem Bezpартijni Samorządowcy w sejmiku tworzą koalicję z PiS, choć wielu z nich, w tym marszałek Przybylski, wywodzi się z Platformy Obywatelskiej.

Jednak na scenie politycznej często pojawiają się nowe projekty. Nasilenie zazwyczaj następuje przed wyborami. Potem następuje stagnacja, a politycy często zaczynają zmieniać barwy, zwłaszcza ci, którzy do sejmu dostali się niejako przypadkiem, startując z mniejszych ugrupowań, które akurat były na fali.

Daniel Długosz

SZPITAL IM. ŚW. JADWIGI ŚLĄSKIEJ

Szpital zaprasza na jubileuszowy piknik

W 1993 r. w Trzebnicy uroczystość otwarto w Trzebnicy Ośrodek Replantacji Kończyn, Mikrochirurgii i Chirurgii Ręki. W uroczystości uczestniczyła ówczesna premier Hanna Suchocka. Placówka otrzymała nowoczesny budynek przy ul. Prusickiej.

Trzebnicki szpital założony został w 1871 roku przez Śląskich Rycerzy Maltańskich. Mieścił się w częściowo zrujnowanym klasztorze pocysterskim. W tym samym roku rozpoczęły w nim posługę siostry boromeuszki. Działa nieprzerwanie do dziś.

Latem 1993 r. do nowej siedziby przeniesiono Ośrodek Replantacji Kończyn, Mikrochirurgii i Chirurgii Ręki, który, kilkakrotnie zmieniając nazwę, działał w Trzebnicy od 1973 r. Pozostałe oddziały przeniesiono do nowej

siedziby w grudniu 1999r.

W 2000 roku patronką szpitala została św. Jadwiga Śląska, a 4 lata później placówkę włączono w struktury Powiatu Trzebnickiego.

Obecnie szpital pełni dyżury replantacyjne w kraju. Działają tu nowoczesne, w dobrze wyposażone oddziały: wewnętrzny, pediatryczny, ginekologiczno-położniczy, neonatologii, anestezjologii i intensywnej terapii, chirurgii ogólnej, chirurgii urazowo-ortopedycznej, rehabilitacji, rehabilitacji dziennej oraz

szpitalny oddział ratunkowy. Pacjenci przyjmowani są również w punkcie konsultacyjnym chirurgii ogólnej ręki i poradniach: chirurgicznej, urazowo-ortopedycznej i neonatologicznej. Placówka świadczy również nocną i świąteczną opiekę zdrowotną.

Szpital zaprasza na Piknik Rodzinny

Z okazji 30-lecia Szpital im.

św. Jadwigi Śląskiej gorąco zaprasza mieszkańców na Piknik Rodzinny.

Wydarzenie odbędzie się w sobotę, **29 lipca**, w godzinach 12:00 - 17:00 na terenie szpitala w Trzebnicy ul. Prusicka 53 - 55.

W programie:

12:00 - występ zespołu Baryczanie z Machnic
13:00 - aukcje
14:00 - pokaz grupy Capoeira Muenza Trzebnica
14:30 - aukcje
15:00 - zespół
16:00 - występ gwiazdy - zespół MetKa

Również inne atrakcje: dmuchańce, plac zabaw, spacer/karmienie alpak, tatuaże/malowanie buziek, loteria fantowa, wóz strażacki, oznaczenie roweru/hulajnogi, minionki.

Wstęp wolny



MS

Nowe centrum logistyczne w Malinie przyjazne dla mieszkańców i lokalnej przyrody

Wokół planów budowy nowego centrum logistyczno-magazynowego w Malinie narosło sporo mitów i nieprawdziwych informacji. Na podstawie zebranych informacji, przedstawiamy wyniki badań, które jednoznacznie wskazują, że nowe centrum logistyczne będzie miało znikomy wpływ na otoczenie, a w wielu aspektach przyniesie pozytywne skutki.

Światło

Niektórzy mieszkańcy wsi Malin obawiają się, że zewnętrzne oświetlenie cen-

jektanci mogli wybrać odpowiednie źródła światła i przesłony oprawy, aby obiekty finalnie spełniały wszystkie parametry normowe oraz

kompleksu na jakość powietrza w okolicy obiektu. Do przeprowadzenia wszystkich obliczeń przyjęto sytuację najbardziej niekorzystną, któ-

mane wyniki porównano z dopuszczalnymi normami, zdefiniowanymi w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 26 stycznia 2010 r. w sprawie wartości odniesienia dla niektórych substancji w powietrzu (Dz. U. Nr 16, poz. 87). Wyniki tego badania jasno wskazują, że na granicy terenu inwestycji żadne ewentualne emisje nie będą przekraczały dopuszczalnych wartości, a od strony Malina stężenia chwilowe (występujące jedynie w bardzo krótkich okresach w ciągu roku) wyniosą od 1,6 do 30 proc. dopuszczalnej normy. W skali roku wskaźnik ten wynie-

sie do 22 proc. ustalonych w prawie maksimów, i to już z uwzględnieniem aktualnego zanieczyszczenia powietrza. Będzie to możliwe między innymi dzięki zastosowaniu w projekcie jedynie wysokiej jakości instalacji gazowych, które generują minimalne ilości substancji zanieczyszczających atmosferę.

Woda

Inwestorzy zapewniają, że warunki wodne nie tylko nie ulegną zmianie, ale zamierzają również na wła-

prawi wydajność sieci. Przyjmując, że jedna osoba zużywa około 100 l wody na dobę, nowe ujęcia zapewnią wodę wystarczającą na pokrycie potrzeb aż 4 tys. ludzi!

W oparciu o wytyczne Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, Develia i Hillwood planują również zwiększyć „małą retencję” i zrealizować dodatkowe zbiorniki na deszczówkę. Zatrzymają one wodę w gruncie oraz utrzymają właściwy poziom wód gruntowych, dzięki czemu poprawi się bilans hydrologiczny, co z kolei wpłynie na zapobieganie suszy, szczególnie w okre-

trum logistycznego w nocy będzie „zanieczyszczać” okolicę światłem. Już na etapie projektowym inwestorzy zakwalifikowali to centrum do jednej z najbardziej restrykcyjnych klas stref oświetleniowych, oznaczonej kodem E2, ze względu na bliskość budynków mieszkalnych. Według polskiego prawa, wyższe wymagania występują tylko w parkach narodowych. Następnie przeprowadzono szereg badań terenowych, zgodnych z normami („PN-EN 12464-2:2008 Światło i oświetlenie”), wytycznymi niezależnej Międzynarodowej Komisji ds. Oświetlenia („CIE 150:2017 Guide on the Limitation of the Effects of Obtrusive Light”) oraz stowarzyszenia International Dark-Sky Association.

W ramach tych testów sprawdzono szereg parametrów, takich jak ilość światła, która rozświetli okna sąsiadujących zabudowań, jak mocno będą widoczne w nocy oprawy zamontowane na halach, aby nie tworzyły efektu „latarni morskiej”. Przeanalizowano także promieniotętność w górę, sprawdzając czy oświetlenie hal nie będzie za nadto rozświetlać nocnego nieba oraz ewentualny poziom rozświetlenia elewacji budynków w nocy. Dzięki uzyskanym danym, pro-

wytyczne niezależnych organizacji. Według zapewnień Develii oraz Hillwood, intensywność nocnego oświetlenia centrum logistycznego będzie można porównać do światła generowanego przez księżyc!

Powietrze

Równie rygorystyczne normy inwestorzy przyjęli, badając potencjalny wpływ

ra - jeśli w ogóle się wydarzy - może zaistnieć tylko chwilowo, w okresie największego wykorzystania instalacji grzewczych w Malinie i przy maksymalnym możliwym ruchu pojazdów. W modelu badawczym wzięto pod uwagę również aktualny stan jakości powietrza, z uwzględnieniem ruchu z pobliskiej trasy ekspresowej S5 oraz jednoczesne działanie urządzeń grzewczych parku magazynowego na pełnej mocy. Otrzy-



sny koszt rozbudować lokalną infrastrukturę, dzięki czemu mieszkańcy Malina i okolic nie będą już borykać się z niedostatkami wody, szczególnie w porze letniej. Według danych Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Wiszni Małej (PGK), w 2015 r. zapotrzebowanie na wodę całej gminy wynosiło 1805 m³/dobę latem oraz 1410 m³/dobę w pozostałych okresach. Od tego czasu wzrosło, a wydajność studni pozostała na niezmiennym poziomie. W ramach planowanego projektu inwestorzy zamierzają dobudować dodatkowe studnie, które zasilą na stałe wodociągi gminne o dodatkowe ok. 400 m³/dobę, co zdecydowanie po-

sach letnich. Tereny zielone wokół zbiorników wodnych będą miały charakter łąk kwietnych, dzięki czemu ograniczone zostanie wysychanie gruntu przy jednoczesnym wzbogaceniu bioróżnorodności. Inwestorzy potwierdzili także możliwość odbioru wody z ul. Sportowej i retencjonowania jej w swoich zbiornikach. Tym samym problem zalewania terenów przy tej ulicy zniknie. Więcej informacji można uzyskać na stronie [www.tak-malin.pl](#) oraz na profilu [www.facebook.com/WiszniaMalaRozwoj](#)

Prawie 10 tys. zł pensji i stanowisko bez konkursu. Tak pracę otrzymują polityczni nominaci

Widać go przy wizytach Beaty Kempy i innych polityków ówczesnej Solidarnej Polski. W pewnym momencie, mimo że nie miał odpowiedniego wykształcenia, został wiceprezesem spółdzielni mieszkaniowej, ale sąd stwierdził, że było to nielegalne. Spółdzielcy go „pogonili”, ale on już wiedział, że będzie miał intratną posadkę w gminnej spółce. Przyjrzelśmy się „karierze” radnego powiatu.

Normalnie, aby otrzymać dobre stanowisko w urzędzie, państwowej instytucji czy gminnej lub państwowej spółce należy przejść pewną procedurę. Należy mieć kwalifikacje i np. wygrać konkurs na dane stanowisko. Tyle teoria, bo praktyka jest zupełnie inna. Dzisiaj widząc jak obsadzone są spółki skarbu państwa, widząc, jak publiczne pieniądze lądują w rozmaitych fundacjach, które kontrolują politycy, chyba nikt nie ma już wątpliwości, że aby dostać „fuchę”, trzeba mieć „dobre plecy” lub znajomości.

Jeden z Czytelników zwrócił nam uwagę, abyśmy przyjrzieli się radnemu powiatowemu Piotrowi Okuniewiczowi z Trzebnicy. Według naszego rozmówcy w dziwnych okolicznościach został wiceprezesem z Trzebnicy mieszkaniowej, a teraz dostał „fuchę” w trzebnickiej gminnej spółce komunalnej Ergo.

Przez politykę do...

Okuniewicz, to lokalny polityk, który od dłuższego czasu widywany był przy Beacie Kempy z Solidarnej Polski. Gdy przyjeżdżała do Trzebnicy, Okuniewicz zawsze był u jej boku. Być może właśnie te wizyty pozwoliły mu na zbliżenie się do kręgu burmistrza Marka Długozima, który polityków zjednoczonej pracy chętnie podejmuje. Od kilku miesięcy Okuniewicz był już częstym gościem w gminnym magistracie. Gdy do Trzebnicy przyjechał niespodziewanie Zbigniew Ziobro, Okuniewicz razem z burmistrzem siedzieli w pierwszym rzędzie sali ośrodka kultury. Podobnie było podczas ostatniej wizyty Ziobry, gdy pojawił się na uroczystościach zorganizowanych w kościółku w lesie bukowym.

Okuniewicz wspólnie z Markiem Długozimą byli też na konwencji Suwerennej Polski, gdzie



Radny powiatu Piotr Okuniewicz został dyrektorem w gminnej spółce. Bez konkursu. Zarabia prawie 10 tys. zł miesięcznie

antyunijna partia Ziobry ogłaszała zmianę nazwy i swój program wyborczy.

Czy to zbliżenie z burmistrzem ułatwiło mu otrzymanie intratnej posady w Gminnym Zakładzie Komunalnym Trzebnica - Ergo? Do tego za chwilę wrócimy.

Przypomnijmy, że wcześniej Piotr Okuniewicz w dość zaskakujących okolicznościach został wiceprezesem trzebnickiej spółdzielni mieszkaniowej.

Nielegalna posada?

Był rok 2012. W spółdzielni wybrano właśnie nową radę nadzorczą. Jeden z jej członków zaproponował, aby Okuniewicz zajął się sprawami technicznymi w spółdzielni. Ostatecznie został wiceprezesem spółdzielni.

Jest wyrok sądu unieważniającego wybór Piotra Okuniewicza na zastępcę prezesa spółdzielni. Nie posiadał on wymaganego wykształcenia i doświadczenia. Przez ten czas, gdy pełnił tę funkcję, nie uzupełnił swoich kwalifikacji. Wykazał się niekompetencją, brakiem nadzoru nad mieniem spółdzielni, brakiem komunikacji. Nie zga-

dzałam się, aby w godzinach pracy wywieszał plakaty wyborcze, żeby na terenie spółdzielni uprawiał politykę. Nie zgadzałam się też z jego butą i arogancją. Nie miał dobra spółdzielni za cel najwyższy. Gdy wejdzie określona grupa osób do rady nadzorczej, to Okuniewicz zostanie prezesem. Bądźmy nadal spółdzielnią apolityczną - mówiła była przewodnicząca rady nadzorczej Iwona Adamczyk na tegorocznych zebraniach wyborczych. Zresztą do rady nadzorczej spółdzielni chciał też kandydować burmistrz Marek Długozima, ale dostał najgorszy wynik. Była to mocna „czerwona kartka” od spółdzielców.

Suchej nitki na współpracy z Okuniewiczem nie zostawił też prezes Marian Błaś, do którego jeszcze w kwietniu wysłaliśmy pytania. Chcieliśmy wiedzieć, dlaczego Piotr Okuniewicz został odwołany z funkcji wiceprezesa spółdzielni? Czy były zastrzeżenia w stosunku do jego osoby np. ze strony Rady Nadzorczej, jeśli tak to jakie? Czy jacyś członkowie spółdzielni składali zastrzeżenia w stosunku do jego osoby? Czy Rada Nadzorcza złożyła wniosek o jego odwołanie? Czy w związku z odwołaniem otrzymał jakąś odpłatę, a jeśli tak, proszę o po-

danie jej wysokości i wskazanie za jaki okres była odpłata? Jak Pan ocenia współpracę z Piotrem Okuniewiczem?

Nasilające się od pewnego czasu negatywne działania ze strony Piotra Okuniewicza w stosunku do spółdzielni, spowodowały zakończenie jego pracy w spółdzielni. Brak odpowiedniego nadzoru i kontroli robót, nieuczestniczenie w odbiorach robót z jednoczesnym podpisywaniem protokołów odbioru takich robót, zlecenie robót bez odpowiednich dokumentów przygotowawczych jak też odbieranie robót bez kosztorysów powykonawczych, gdy takie były konieczne. Notoryczne nieprzygotowywanie materiałów na Radę lub Zarząd, a tym samym niemożliwość referowania spraw będących w jego kompetencji - odpisał nam prezes Marian Błaś, który dodał: - To tylko niektóre nieprawidłowości, które stanowić miały podstawę do odwołania Piotra Okuniewicza i rozwiązania z nim stosunku pracy na posiedzeniu Rady Nadzorczej w dniu 12-10-2022 r. Mając świadomość, że Rada odwołała go na październikowym posiedzeniu, będąc na urlopie, złożył w dniu 10-10-2022 r. na piśmie rezygnację z funkcji Zastępcy wraz z rozwiązaniem

umowy o pracę za porozumieniem stron ze skutkiem na dzień 31-10-2022r. Wobec takiego obrotu sprawy, Rada Nadzorcza wybrała „mniejsze zło” tj. zaakceptowała takie rozwiązanie i z dniem 31-10-2022r. odwołała go z funkcji Zastępcy Prezesa i z tym samym dniem przestała obowiązywać umowa o pracę. Przychylenie się do rozwiązania umowy za porozumieniem stron, pozwoliło zaoszczędzić na 3-miesięcznym wynagrodzeniu, które pobierałby, gdyby umowę trzeba byłoby wypowiedzieć z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia.

po 14 dniach odpowiedziano nam, że odpowiedzi dostaniemy do 4 lipca tego roku. A więc ktoś zdecydował, żeby przetrzymywać je 2 miesiące. Gdy wyjaśniliśmy, że pytamy w ramach prawa prasowego otrzymaliśmy zdawkową odpowiedź, ale tylko na pierwsze pytanie. Spółka twierdzi, że: „Nikt nie polecił Pana Piotra Okuniewicza do zatrudnienia w Spółce.”

Odpowiedź jest bardzo ciekawa, zwłaszcza w kontekście tego, że pytaliśmy czy na w/w stanowisko ogłoszony został nabór, a jeśli tak to kiedy?

Fucha w gminnej spółce Ergo

I faktycznie Okuniewicz przestał pracować w spółdzielni. Szybko otrzymał posadę w gminnej spółce. Problem tylko w tym, że nie wiadomo jak ją dostał. Nie widzieliśmy, aby spółka ogłosiła nabór na stanowisko.

4 maja do Marty Łopuch - prezes Ergo wysłaliśmy pytania, oto one:

Czy ktoś polecił osobę Piotra Okuniewicza do zatrudnienia w Państwa spółce, jeśli tak, to proszę o podanie kto? Jakie stanowisko powierzono Piotrowi Okuniewiczowi? Jakie otrzymuje wynagrodzenie, proszę o podanie całkowitej kwoty brutto wraz z wszystkimi dodatkami? Czy na w/w stanowisko ogłoszony został nabór, jeśli tak to kiedy? Proszę o podanie zakresu obowiązków jakie musi posiadać osoba piastująca to stanowisko oraz jakie musi posiadać uprawnienia?

Wskazaliśmy, że Piotr Okuniewicz jest radnym powiatu, a więc jest funkcjonariuszem publicznym, dlatego dane na temat zatrudnienia, zwłaszcza w gminnej spółce, są jawne.

Spółka jednak postanowiła ukrywać informacje. Najpierw

Ile zarabia i co robi w spółce radny powiatu?

Po dwóch miesiącach otrzymaliśmy odpowiedzi na część pytań. Spółka poinformowała, że: „Panu Piotrowi Okuniewiczowi powierzono stanowisko Dyrektora Wodociągów i Kanalizacji. Pan Piotr Okuniewicz otrzymuje miesięczne wynagrodzenie w kwocie brutto 9784,28 zł. Nie został ogłoszony „nabór” na ww. stanowisko.”

Warto dodać, że pensja to nie wszystko, bo może też otrzymać „premie uznaniowe i nagrody”.

W pytaniu piątym poprosiliśmy o podanie zakresu obowiązków jakie musi posiadać osoba piastująca to stanowisko oraz jakie musi posiadać uprawnienia? W końcu spółka płaci radnemu co miesiąc prawie 10 tysięcy złotych.

Spółka odpowiedziała bardzo lakonicznie: „Zakres obowiązków i uprawnienia są ustalane każdorazowo z osobą piastującą ww. stanowisko przy zawieraniu umowy o pracę.”

Nasza redakcja nie pytała jednak kto i jak ustala obowiązki dla dyrektora, ale o ich zakres. Wezwaliśmy spółkę do odpowiedzi na pytanie zgodnie z naszym wnioskiem. Kolejną odpowiedź



Kadr z filmu. Od lewej: Piotr Okuniewicz, Beata Kempa, Zbigniew Ziobro, Marek Długozima, Mateusz Stanisław, Krystyna Haładaj i Maria Ciepluch

spółka przysłała nam dopiero po 14 dniach.

W imieniu spółki odpowiedzi udzieliła Katarzyna Bartosik, która napisała, że "brak jest wymogów formalnoprawnych odnośnie uprawnień wymaganych na stanowisku dyrektora ds. wodociągów i kanalizacji."

Czy to oznacza, że dyrektorem może zostać każdy?

Spółka udostępniła też dokument z zakresem obowiązków Piotra Okuniewicza. Okazuje się, że radny powinien znać przepisy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę, ustawę prawo wodne, odpowiednie rozporządzenia ministra zdrowia, przepisy ustawy prawo budowlane, przepisy ustawy o zamówieniach publicznych i wiele innych.

Jeszcze raz przypomnijmy, że poprzedni pracodawca Okuniewicza wskazał, że radny w wielu sprawach związanych z nadzorowaniem remontów sobie nie radził.

Tymczasem w nowej spółce, to on ma odpowiadać za organizowanie pracy w zakresie działalności wodociągów, kanalizacji i oczyszczalni ścieków. Ma też nadzorować obniżenie kosztów działalności i co najważniejsze, to on ma zadbać o organizowanie i nadzór nad usuwaniem awarii sieci i przyłączy wod-kan.

Jak wiemy, awarie to "pięta Achillesowa" trzebnickiej spółki. Chodzi o to, że sieć jest w wielu miejscach przestarzała i co rusz ulega awarii. Spółka musi zakrecać mieszkańcom wodę i przystępuje do naprawy. Często jest tak, że ledwo co zakończy naprawę jednej awarii, a dosłownie obok pojawia się kolejna. Na jakość wody, jej zakamienienie, czy ciśnienie, od dawna narzekają mieszkańcy Trzebnicy. Podobnie jest z fetorem, który czuć w różnych częściach miasta. Problem wielokrotnie sygnalizowali rad-

ni, ale za każdym razem słyszeli, że na kompleksowy remont sieci nie ma pieniędzy.

Tymczasem w obowiązkach Okuniewicza jest również kontrola nad okresową wymianą wodomierzy, dokonywanie okresowej kontroli jakości i ilości ścieków, monitorowania strat na wodzie i... podejmowanie działań zmierzających do zmniejszenia występowania tego zjawiska.

Ma też nadzorować i prowadzić ewidencję eksploatacyjną. Do jego obowiązków należy także wydawanie warunków technicznych dotyczących rozbudowy sieci wodociągowych i kanalizacyjnych, a także budowy przyłączy. Na to zwrócili nam uwagę nasi rozmówcy, którzy twierdzą, że osoba, która takie warunki ma wydawać, powinna mieć odpowiednie uprawnienia.

Jakby tego było mało Okuniewicz ma przygotowywać też sprawozdania oraz roczne plany, rozliczać pracowników, a także wnioskować o kary i nagrody dla pracowników.

Z pisma dowiadujemy się też, że Piotr Okuniewicz jako dyrektor wodociągów i kanalizacji ponosi odpowiedzialność za rzetelne i terminowe wykonywanie wyżej opisanych zadań. To on odpowiada między innymi za prawidłową pracę stacji uzdatniania wody i oczyszczalni ścieków, a także "za legalność i celowość wydawanych poleceń czy dyspozycji, czy rzetelność przekazywanych informacji". Przypomnijmy, że zarówno prezes spółdzielni jak i szefowa rady nadzorczej wskazywali, że właśnie z tym miał problem ich ówczesny pracownik.

Dalej wśród wielu punktów czytamy, że to Okuniewicz odpowiada za właściwe gospodarowanie środkami finansowymi i "za uzyskiwanie dobrej jakości wody i ścieków".

Co ważne w dokumencie czytamy, że "za nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków, które mogą narazić Spółkę na szkodę majątkową ponosi odpowiedzialność służbową i karną".

Zakres pracy i zapisy, są konkretne i kategoryczne. Ale problem jest inny. Dlaczego spółka, skoro chciała zatrudnić fachowca z szerokimi kompetencjami nie ogłosiła naboru czy konkursu na dyrektorskie stanowisko? I wreszcie skąd Piotr Okuniewicz wiedział, że spółka chce zatrudnić kogoś na stanowisku dyrektora? A może jednak, wbrew temu co twierdzi spółka, ktoś stał za zatrudnieniem radnego?

Kulisy

Okuniewicz jak pisaliśmy wyżej to działacz Solidarności, a dziś już tak zwanej Suwrennej Polski. To partia ze znakomitym poparciem w sondażach, ale na jej czele stoi obecny Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Minister, który po zmianie prawa może kontrolować śledztwa, przeglądając dokumenty czy delegować prokuratorów. Powszechnie wiadomo, że ma ogromny wpływ na wymiar sprawiedliwości. Okuniewicz nie ukrywa, że świetnie zna się z posłanką Beatą Kempą, która jest jedną z czołowych liderów tej partii.

Przypomnijmy też, że we wrześniu ubiegłego roku Prokuratura Okręgowa we Wrocławiu, która od kilku lat nadzoruje śledztwo policji z wydziału do walki z korupcją dotyczące Gminy Trzebnica, miała przeprowadzić kolejne czynności. Według naszych informacji zarzuty mieli usłyszeć kolejni urzędnicy gminy. Śledztwo nagle zostało przekazane do Prokuratury Okręgowej w Opolu. Od prawie roku niewiele posunęło się naprzód i w zasadzie nie wiadomo na jakim jest etapie.

I kolejny fakt. Okuniewicz swoją rezygnację z pracy w spółdzielni złożył w październiku ubiegłego roku, a zaraz po tym otrzymał pracę w gminnej spółce.

■ Daniel Długosz

21 mln zł na remonty dróg

■ W mieście i Gminie Oborniki Śląskie prowadzone są budowy i remonty dróg na kwotę prawie 14 mln zł. Przygotowywane są remonty kolejnych ulic w gminie na kwotę 7 mln zł, które rozpoczną się jeszcze w tym roku.

W ramach już trwających prac pięć kilometrów ulic w Obornikach Śl.

i w miejscowościach gminy otrzyma nową nawierzchnię. Całość zadania została podzielona na dwie części. Postępowanie przetargowe dla części pierwszej wygrała firma Berger Bau Polska Sp. z o.o. z Wrocławia z kwotą 5.445.607,99 zł, dla części drugiej DECOSTAR Development Sebastian Smolak z Wiszni Małej z kwotą 8.523.980,19 zł. W ramach prac zostaną wykonane: rozbiórka istniejących nawierzchni, roboty ziemne, wykonanie warstw konstrukcyjnych nawierzchni jezdni, skrzyżowań, zjazdów i wejść na posesje, ułożenie nowych krawężników, obrzeży i systemu odwodnienia.

Prace na ulicach wchodzących w skład pierwszej części są na ukończeniu. Są to ulice: Gajowa w Pęgowie - długość 534 m; Kasztanowa w Lubnowie - długość 990 m; Szybowcowa i Złota w Siemianicach - długość 620 m; Rycerska w Obornikach - długość 133 m; Kalinowa w Bagnie - długość 714 m. Część druga obejmuje ulice w Obornikach Śl.: Paderewskiego, Probusa, Piastów Śląskich w Obornikach - długość 1012 m; Brodatego, Krzywoustego, Powstańców Śląskich - długość 583 m; Pobożnego - długość 347 m. W przypadku tych ulic stopień zaawansowania prac jest następujący:

- Probusa: wykonano większość robót budowlanych włącznie z nawierzchniami z kostki betonowej drogi oraz ciągu pieszego. Pozostały do wykonania prace porządkowe,

- Paderewskiego: chodnik został już wybrukowany kostką betonową. Położona została pierwsza warstwa asfaltu,

- Brodatego: w ulicy została wykonana w całości kanalizacja deszczowa. Ułożono również nawierzchnię z kostki betonowej ciągów pieszych, pozostanie do ułożenia sama nawierzchnia jezdni,

- Krzywoustego: obecnie trwają końcowe prace przy budowie kanalizacji deszczowej osiedla. Na ukończeniu jest cała nitka sieci kanalizacyjnej. Ulica do połowy została już zabudowana krawężnikami i obrzeżami. Pozostaje do ułożenia nawierzchnia chodników i zjazdów,



Kładzenie nawierzchni asfaltowej na ul. Paderewskiego w Obornikach Śl.

- Piastów Śląskich: prace są na początkowym etapie. Obecnie układany jest krawężnik betonowy. Inwestycja w tym rejonie zaczyna się od skrzyżowania z ulicami Brodatego i Pobożnego,

- Pobożnego: prace na tym odcinku są na początkowym etapie.

Gmina na budowę tych ulic otrzymała dofinansowanie z programu Polski Ład na kwotę 9,5 mln zł. Kolejne zostaną wyremontowane i wykonane zostaną też inne inwestycje, ze środków pozyskanych z emisji przez gminę obligacji na kwotę 7 mln zł. Będą to: budowa chodnika w Gołędzinowie, modernizacja skrzyżowania ul. Kościuszki, ul. Ofiar Katynia, ul. Poniatowskiego i Zielonej w Obornikach Śl, modernizacja ul. Akacjowej w Jarach, budowa ul. Dębowej w Urazie, budowa drogi gminnej dz. nr 33,55/1,56/1 AM-29 w Obornikach Śl., modernizacja ul. Kasztanowej w Lubnowie, modernizacja odwodnienia ul. Wypoczynkowej w Osolinie, budowa ul. Gajowej od skrzyżowania z ul. Polną wraz ze skrzyżowaniem do ul. Wiśniowej wraz ze skrzyżowaniem w Pęgowie, budowa ulicy Jarzębinowej w Pęgowie, modernizacja ul. Małej Ogrodowej w Obornikach Śl., modernizacja ul. Kościelnej w Kuraszkowie, modernizacja ul. Wąskiej w Obornikach Śl, uzbrojenie terenów inwestycyjnych, modernizacja terenów utwardzonych przy Urzędzie Miejskim w Obornikach Śl, modernizacja SUW w Wielkiej Lipie, oświetlenie drogowe na terenie gminy, budowa rowerowej rekreacyjno - sportowej ścieżki terenowej w Obornikach Śl.

■ Tomek Nawrot



Ulica Kalinowa w Bagnie. Dotąd po przejechaniu samochodu wznosiły się tumany kurzu opadające na przylegających posesjach. Teraz ma nową nawierzchnię asfaltową.

Chcę ludziom pokazać, że cukrzyca to nie wyrok

- Pasjonuję się zdrowym trybem życia. Uwielbiam sporty outdoorowe, a od kilkunastu lat w życiu towarzysztwa dotrzymuje mi cukrzyca typu 1. Lubię kontakt z ludźmi, przy każdej okazji staram się zarażać ich swoim optymizmem i pokazywać, że większość ograniczeń jest w naszych głowach - można przeczytać na blogu Cukier w formie Agaty Szerszeń, mieszkanki Gminy Wisznia Mała. - Znajdziesz tu moje doświadczenia, które mam nadzieję, pomogą Ci dbać o siebie i cieszyć się życiem, czy to będąc zdrowym, czy tak jak ja, żyjąc z cukrzycą - zapewnia autorka.

Z Agatą Szerszeń postanowiłyśmy porozmawiać o tym, jak cukrzyca zmieniła jej życie, jak sobie z nią radzi oraz o jej zamiłowaniu do sportu.

NOWa: Jak zareagowała Pani na informację, że ma Pani cukrzycę?

Wielkim stresem i zaprzeczeniem. W szpitalnych broszurach edukujących o cukrzycy typu pierwszego przeczytałam, że to ciężka i nieuleczalna choroba, co sprawiło, że moją przyszłość widziałam w ciemnych barwach. Lekarz widząc mój stan, pilnie skierował mnie do psychologa, który pomógł mi zrozumieć, że można z tym normalnie żyć i że z odpowiednim nastawieniem poradzę sobie z tą chorobą. Wtedy zaczęłam szukać rozwiązań i układać sobie życie na nowo.

Jak ułożyła wtedy Pani swoje życie?

Cukrzyca typu 1, na którą choruję, jest to typ insulinozależny, rzadziej występujący. Moja codzienność wiąże się z wielokrotnym podskórnym podawaniem insuliny w zastrzykach, monitorowaniem poziomu glukozy we krwi i obliczaniem zawartości węglowodanów w diecie. Jest to choroba autoimmunologiczna, w której organizm zwalcza własne komórki trzustki, przez co przestaje produkować ona insulinę pozwalającą utrzymać w organizmie poziom cukru w normie. Jest to odmienna postać cukrzycy od częściej występującej typu 2. Do zachorowania na tę drugą bardziej przyczynia się styl życia: praca siedząca, jedzenie przetworzonej żywności, otyłość, brak aktywności fizycznej. Według stanu wiedzy na dziś nie jesteśmy w stanie zapobiec zachorowaniu na cukrzycę typu 1. W odmianie drugiej już tak - dbając o to, jak żyjemy.

Gdy zachorowałam, prze-wartościowałam swoje cele życiowe. Nabrałam dystansu do różnych spraw. Rzeczy materialne zeszły na dalszy plan. Choroba spadła na mnie pod koniec studiów. Miałam wówczas 23 lata. Zaczęłam dostrzegać, że niejednokrotnie ludzie nadwyrażają własne zdrowie dla rzeczy długofalowo nieistotnych w życiu. Od tego momentu postanowiłam więcej uwagi poświęcić swoim



FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA

planom i marzeniom, a nie temu, jak moje życie widzą inni. Wróciłam do jeździectwa, którym pasjonowałam się od dziecka, a zaprzestałam przez koncentrację tylko na edukacji. Swoje pierwsze po diagnozie studenckie wakacje spędziłam przemierzając konno piękny Beskid Wyspowy, jednocześnie stawiając wtedy pierwsze kroki w życiu z chorobą.

Jakie ograniczenia cukrzyca powoduje w Pani życiu?

Jestem propagatorem podejścia, że cukrzyca nie stanowi ograniczenia. Ograniczenia są w naszych głowach. Wystarczy wcześniej pomyśleć, aby być przygotowanym na każdą sytuację, na za niski lub za wysoki poziom cukru. Dzisiaj technologia umożliwia mierzenie go w czasie rzeczywistym. Korzystam z sensora do pomiaru poziomu glukozy, który poprzez transponder w nim umieszczony co pięć minut wysyła do mojego smartfona informację o poziomie glukozy w organizmie. Aplikacja na telefonie alarmuje mnie za każdym razem, gdy jego poziom wykracza poza normę. Telefon mam sparowany ze smartwatchem, więc ta informacja wyświetla się również na nim. Póki co, cukrzyca nie przeszkodziła mi w realizacji moich marzeń i planów. Czasem muszę po prostu dłużej się przygotować do ich realizacji.

Przeczytałam, że jeździ Pani na rowerze, rolkach, biega, w tym po górach, uprawia nordic walking, biega na nartach biegowych. Czy jeszcze jakieś sporty Pani uprawia? W których spośród nich uczestniczy Pani w zawodach?

Już jako dziecko jeździłam na wrotkach, rolkach, rowerze, tego

ruchu było bardzo dużo. Lubię mieć zróżnicowaną outdoorową aktywność fizyczną. Jestem świeżo po półtoramiesięcznym kursie nauki jazdy na nartorolkach. Nieco ponad rok temu podjęłam decyzję o nauce pływania. Z silnym lękiem przed głęboką wodą i zupełnie od zera zaczęłam najpierw na zajęciach grupowych we Wrocławiu. Jednak po czterech miesiącach bezskutecznej nauki wskutek sugestii znawców tematu trafiłam na basen do Trzebnicy do innego nauczyciela. I tu ku mojemu zaskoczeniu już na piątym zajęciu przeplątałam kraulem cały basen. Miniony rok doskonaliłam te umiejętności. Z innych aktywności ćwiczę fitness, jestem także w trakcie kompletowania 28 szczytów Korony Gór Polski. W 2020 r. przejechałam rowerem z sakwami z Krakowa do Słupska w 20 dni, przemierzając blisko 1100 km.

W których sportach uczestniczy Pani w zawodach i jakie ma Pani osiągnięcia?

Startuję w zawodach w bieganiu na asfalcie i po górach. W Wszeńskiej Zadyszce trzykrotnie zajęłam pierwsze miejsce i kilkakrotnie drugie oraz trzecie. W 2021 r. w Biegu Szerszenia w Oleśnicy byłam druga w swojej kategorii wiekowej. Tego samego roku świętowałam jeszcze trzecie miejsce w swojej kategorii wiekowej w Niedarach z okazji Święta Niepodległości i w Skokowskim Biegu Przełajowym. W ubiegłym roku zdobyłam Koronę Półmaratonów Polskich. Ukończyłam w sześć półmaratonów. W sumie w całej swojej biegowej karierze dotychczas wzięłam udział w około 150 biegach.

Cztery lata temu poznałam i pokochałam narciarstwo biegowe. W 2022 r. spełniłam swoje marzenie i wzięłam udział w Bie-

gu Piastów w Jakuszycach. Ukończyłam wówczas dwa biegi - Nocną Dwunastkę i, ku zaskoczeniu wielu, także najdłuższy dystans zawodów czyli bieg na 50 km. W 2023 r. postanowiłam podnieść sobie poprzeczkę. Ukończyłam jak rok wcześniej Nocną 12 w poniedziałek, a potem kilka dni później, już dzień po dniu, najpierw bieg na 50 km stylem klasycznym, a nazajutrz tym samym stylem jeszcze bieg na 25 km. Udało mi się poprawić wynik na dystansie 50 km względem zeszłego roku aż o 30 min. Przygotowując się do Biegu Piastów w lutym tego roku wzięłam także udział w biegu narciarskim Ultra Biel w Górach Bialskich na dystansie 20 km i zajęłam tam drugie miejsce w swojej kategorii wiekowej.

Jak poradziła sobie Pani z aplikowaniem insuliny podczas biegu na 50 km? Powiedziała Pani, że trwał 4,5 godziny.

Narciarstwo biegowe w moim wykonaniu to wysiłek tlenowy lub mieszany. Powoduje on u mnie głównie obniżanie się poziomu glukozy we krwi. Jednak stres startowy początkowo podnosi mi poziom cukru. Dlatego w pierwszej części dystansu, mniej więcej po kilku kilometrach, muszę podać niewielką ilość insuliny, która skoryguje podwyższony poziom. Przez resztę dystansu zwykle nie muszę podawać insuliny, bo ciągły wysiłek powoduje cały czas spalanie zjadanych na punktach odżywczych węglowodanów w postaci bananów, wafli, owoców.

Ma pani dużo wpisów na blogu i Facebooku dotyczących cukrzycy.

Zależy mi na tym, żeby pokazać innym, że cukrzyca to nie wyrok. Można, a nawet powinno się żyć normalnie, starając się doga-

dać z chorobą i przyjmując fakt, że ona jest i ma wpływ na nasze życie. Bloga założyłam zachęcana przez moje otoczenie do podzielenia się swoją wiedzą i podejściem. Chcę motywować do działania, do aktywności fizycznej, do szukania swojej drogi, czy to osoby z cukrzycą, nią zagrożone czy zdrowe. Aktywność fizyczna to jeden z podstawowych filarów leczenia cukrzycy bez względu na jej typ. Poza tym daje wiele korzyści, jak lepsze samopoczucie, lepsze zdrowie, poznawanie nowych ludzi. Chcę pokazać, że nie ma co się bać wysiłku fizycznego mając cukrzycę. Każdy musi poznać oczywiście swój organizm, ale warto pytać i szukać rozwiązań. Pytać lekarzy, edukatorów diabetologicznych, czy osoby aktywne, jak ja i szukać swojej ulubionej aktywności.

Co należy zrobić, gdy spadnie poziom cukru?

Najlepiej spożyć glukozę. Jeśli jej nie mamy, powszechnie dostępnym szybkim źródłem cukru są wszelkie napoje gazowane, jak np. Coca - Cola, która ma bardzo dużą ilość cukru prostego w składzie. Nawet do samolotu można wziąć więcej niż 100 ml Coca - Coli, jeśli pokaże się zaświadczenie od lekarza o chorowaniu na cukrzycę. Wiele osób z cukrzycą typu 1 wdrażających aktywność fizyczną od zera ma obawy przed spadkami cukru. Organizm każdej osoby może inaczej reagować na wysiłek. Zwłaszcza u osób niewytrenowanych. Początkowo może być większa tendencja do obniżania się poziomu glukozy w następstwie ruchu. W takiej sytuacji trzeba mieć zawsze przy sobie po prostu coś słodkiego, jak wspomniana wyżej glukozę, czy słodki napój. Przy większej aktywności, biegach długodystansowych, można sobie pomóc dietą. Na dwie do trzech godzin przed startem w półmaratonach oprócz węglowodanów złożonych jem tłuszcze i białka. Organizm je trawi i przyswaja jako źródło energii w długim czasie, przez co poziom cukru w organizmie jest stabilny. Mając tego typu wiedzę można podjąć aktywność fizyczną i wypracować własną metodę na uprawianie sportu.

Co to jest Dobry Poziom? Widziałam, że uczestniczy Pani na



FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA

Facebooku w grupie o tej nazwie.

To grupa osób z Wrocławia i okolic mających cukrzycę typu 1. Mniej więcej raz na kwartał organizujemy wspólny weekendowy wyjazd, podczas którego mamy dużo czasu na rozmowy, spacer, wymianę doświadczeń. Spotykamy się także na pogaduchy we Wrocławiu. Dzięki temu mamy wsparcie osób, które nas rozumieją. Wymieniamy się informacjami na temat radzenia sobie z cukrzycą. Dajemy sobie wsparcie, którego trudno szukać u osób nierozumiejących problemów cukrzyka. Naszą grupę Dobry Poziom można znaleźć w mediach społecznościowych.

Jak smakuje makaron z ciecierzycy?

W smaku nie różni się od makaronu pszennego. Makarony z ciecierzycy i zielonego groszku mają bardzo niski indeks glikemiczny i dlatego potrawy z nich polecam na swoim blogu. Jestem zdania, że nie trzeba koniecznie kupować żywności dedykowanej diabetikom, bo w mojej opinii jest w niej dużo chemii. Bardziej polecam skupić się na pojęciu indeksu glikemicznego. To indeks mówiący o tym, jak szybko dana rzecz podnosi poziom glukozy we krwi. Warto zamiast białego, pszennego pieczywa, które ma wysoki indeks glikemiczny, jeść ciemne, żytnie, z pełnego przemiału, które ma ten indeks dużo niższy. Bardzo niski indeks mają warzywa, ale surowe. Obróbka termiczna najczęściej podwyższa indeks glikemiczny. Na przykład marchewka przed ugotowaniem ma indeks niski, ale już po ugotowaniu bardzo wysoki. Nie powinno się gotować potraw. Najlepsze są gotowane krótko, tzw. al dente.

■ Rozmawiał Tomek Nawrot

Błękitny urok cykorii podróżnik

Cykorię wszyscy znamy. Głównie jako składnik sałatek i surówek. To endywia. Nie wszyscy jednak wiedzą, że rosnące w rowach i na poboczach błękitne kwiatki to również cykoria, tylko inny gatunek. To podróżnik.

Cykoria podróżnik to jedna z niezbyt licznych w przyrodzie roślin o błękitnych (niekiedy białych lub różowych) kwiatach. To prastare dzikie warzywo i zioło lecznicze. Liście i korzenie mają właściwości lecznicze i były stosowane w medycynie ludowej. W ziołolecznictwie stosowana była od czasów prehistorycznych. Szczególnie znana była w krajach niemieckojęzycznych i arabskich. Na arabskich straganach można ją znaleźć również dzisiaj, bo jest chętnie używana jako gorzkie zioło do przyprawiania mięsa.

Zioło lecznicze

Znali ją nasi przodkowie i lubili mieć blisko siebie błękitno kwitnące roślinki. Wartość cykorii podróżnik docenił już Awicenna, perski lekarz i filozof żyjący w X w. n.e., który przypisywał jej właściwości przeciwrakowe. Współcześnie bada się je również, ale korzeń znany jest głównie jako zioło pobudzające wytwarzanie soku żółciowego



FOT. OBRZĄD TUDOR BUHL Z PIXABAY

i żółci. działa również moczopędnie i lekko przeczyszczająco. Stosowany jest w zaburzeniach trawienia i ogólnym osłabieniu, ogranicza wchłanianie cholesterolu, czyści krew i działa uspokajająco, zapobiega osadzeniu się złogów i tworzeniu kamieni żółciowych. Zewnętrznie używana jest w chorobach skóry, wysypkach i wypryskach.

Jako surowiec zielarski wykorzystuje się całe ziele, płatki lub korzenie. Podróżnik zawiera glikozyd intubinę, inulinę, laktucynę, pektynę, cholinę, taraxasterol, sole mineralne i śladowe ilości

olejków eterycznych. Całe ziele zbiera się w kwietniu. Najlepszą porą na zbiór korzenia jest październik lub miesiące wiosenne.



Po wykopaniu należy go umyć i suszyć w temperaturze 40 °C.

Podróżnik w kuchni

Ze względu na zawartość witamin C, B i mikroelementów młode listki cykorii sprawdzają się jako dodatek do sałatek. Korzenie odmiany korzeniowej używa się jako składnika kawy zbożowej. Przy prażeniu zawarta w korzeniu inulina przemienia się w związek o aromacie przypominającym kawę..

MS

Szansa dla ludzi, którzy doświadczyli traumy

Nowy Ośrodek Terapii Traumatycznej we Wrocławiu już przyjmuje. Pacjent uzyska bezpłatną pomoc w ramach NFZ.

Dolnośląski Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy we Wrocławiu rozpoczął pilotażowy program Ministerstwa Zdrowia dotyczący oddziaływań terapeutycznych skierowanych do osób z doświadczeniem traumy. Placówka została otwarta dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.

Nowy Ośrodek Terapii Traumatycznej składający się z Oddziału Psychiatrycznego Dziennego wraz z Poradnią Zdrowia Psychicznego zlokalizowany jest przy ul. Joannitów 10-12. Jest to pierwszy taki ośrodek we Wrocławiu, gdzie pacjent uzyska bezpłatną pomoc w ramach NFZ. Zgłoszenie nie wymaga skierowania.

Jednym z naszych priorytetów jest rozwój wsparcia psychologicznego na Dolnym Śląsku. Przykładamy bardzo dużą wagę do zmian, jeśli chodzi o opiekę psychiatryczną zarówno nad dziećmi, jak i nad osobami dorosłymi. Nowy Ośrodek Terapii Traumatycznej w ramach pilotażowego programu Ministerstwa Zdrowia to kolejny element zmian systemowych, które mają ułatwić dostęp do tej



opieki i poprawić jej jakość. Cieszę się, że nasze placówki angażują się w ten niezwykle ważny proces – mówi Marcin Krzyżanowski Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego.

Ministerstwo Zdrowia utworzyło Program Pilotażowy dotyczący oddziaływań terapeutycznych skierowanych do osób z doświadczeniem traumy. Od 01.04.2023 DWOMP przystąpił do tego programu. Zgodnie z umową zawartą z NFZ wszelkie porady i pobyty w Oddziale jest bezpłatne – tłumaczy Jarosław Tomczyk Dyrektor Dolnośląskiego Wo-

jewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy.

Program oddziaływań terapeutycznych uwzględnia oddziaływanie terapeutyczne, w związku z co najmniej jednym z następujących rodzajów doświadczeń traumatycznych:

- * uczestnictwo w działaniach wojennych lub doświadczenie uchołdzące w związku z konfliktem zbrojnym

- * doświadczenie lub bycie świadkiem przemocy fizycznej, psychicznej lub seksualnej

- * uczestnictwo pośrednie lub bezpośrednie w wypadku

komunikacyjnym

- * doświadczenie skutków katastrof naturalnych lub pożarów.

Według niektórych szacunków nawet 25-30% Polaków doświadcza traumy w ciągu swojego życia, co może obejmować zdarzenia takie jak wypadki samochodowe, przemoc domową, wojny, katastrofy naturalne, nadużycia seksualne i inne formy przemocy. Trauma jest definiowana jako doświadczenie ekstremalnego stresu, który może prowadzić do szeregu długotrwałych negatywnych skutków dla zdrowia fizycznego i psychicznego. Skutkami traumy jest często powracanie traumatycznych wspomnień, unikanie okoliczności podobnych do stresora, zwiększona wrażliwość na bodźce, bezsenność, koszmary nocne, lęk, agresja. Często powoduje to trwałą dysfunkcję, prowadzącą do znacznego obniżenia jakości życia i może kończyć się tragicznie.

Dotychczas był znaczny deficyt jednostek zajmujących się problemami takich osób. Nasz ośrodek oferuje kompleksowe wsparcie dla osób, które doświadczyły

traumy. Posiadamy doświadczony i wykwalifikowany personel, który specjalizuje się w leczeniu skutków traumy, takich jak lęk, depresja, stany emocjonalne, drażliwość, bezsenność, zrezygnowanie. Staramy się zapewnić bezpieczne i przyjazne środowisko, w którym możliwy jest proces zdrowienia. Nasze podejście terapeutyczne opiera się na najnowszych badaniach i najlepszych praktykach w dziedzinie leczenia traumy. Korzystamy z różnych metod, takich jak terapia poznawczo-behawioralna, terapia traumy EMDR, terapia grupowa, farmakoterapia i wiele innych. Dopasowujemy indywidualne podejście do potrzeb każdej osoby, aby zapewnić najlepsze wyniki terapeutyczne. W Oddziale zatrudniamy też terapeutów zajęciowych – mówi Wojciech Czernaś Ordynator Oddziału Psychiatrycznego Dziennego.

Zajęcia w Oddziale Dziennym odbywają się codziennie od poniedziałku do piątku od 8:00 – 13:00 w cyklach 4-tygodniowych lub dłuższych. Pobyt w Oddziale poprzedzony jest rozmową kwalifikacyjną.

Więcej informacji moż-

na uzyskać pod numerem telefonu: 531-213-884, zapytanie można złożyć również drogą elektroniczną – rejestracja-trauma@dwomp.pl. Rejestracja telefoniczna czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-15:00.

oprac. red.

Co robi władza?

**ROBERT LEWANDOWSKI,
BURMISTRZ ŻMIGRODU**

we wtorek ma spotkanie w Wodach Polskich i odbiór rozbudowanej części żłobka. W środę spotka się z firmą wykonawczą budującą sieć gazową w Żmigrodzie, spotka się też z przedstawicielem firmy sprzedającej węzły betoniarne oraz z profesorem Krzosem. W czwartek uda się na spotkanie z przedstawicielami Urzędu Marszałkowskiego. Piątek będzie również dniem spotkań: w Lubinie z prezesem fundacji Polska Miedź oraz właścicielem starego Energomontażu. W sobotę będzie na Bobowiankach. W poniedziałek weźmie udział w radzie technicznej, a w środę przyjmie interesantów.

opr. red.

Daj się zaskoczyć i odwiedź Brzeg

Brzeg to wydawać by się mogło niepozorne miasto. Rzadko jest celem wycieczek. Jednak są w nim światowej klasy, piękne zabytki. Zachowana bogato rzeźbiona fasada budynku bramnego Zamku Piastów Śląskich, zwanego śląskim Wawelem, zaliczana jest do najznakomitszych zabytków renesansu w Europie Środkowej. To w tym zamku w 1675 r. żywota dokonał ostatni męski przedstawiciel rodu Piastów - Jerzy IV Wilhelm. Wart odwiedzenia jest też ratusz, zwany perłą śląskiego renesansu. W niemalże niezmienionej formie przetrwał przez prawie 500 lat do dziś.

Vissoke brzegh - taka nazwa Brzegu po raz pierwszy pojawiła się w dokumencie z 21 grudnia 1234 r. Zanim powstało miasto, w jego miejscu istniały trzy osady przedlokacyjne. Brzeg otrzymał prawa miejskie pomiędzy 1246, a 1248 r. Leżał na historycznym szlaku łączącym wschód z zachodem - paneuropejskim Via Regia, w miejscu, gdzie niegdyś u wysokiego brzegu rzeki Odry krzyżował się z drogą ku Morzu Bałtyckiemu. Brzeg był prężnym ośrodkiem handlowym. To tu spędzano na sławne targi bydło z kresów Rzeczypospolitej i sprzedawano je kupcom z całych Niemiec. Okres świetności Brzegu nierozdzielnie związany był z panowaniem w księstwie legnicko-brzeskiej linii Piastów, pierwszej polskiej dynastii królewskiej.

Jedna z najbardziej interesujących rezydencji w Europie

Najważniejszym zabytkiem Brzegu jest zamek. W latach trzydziestych XVI został przebudowany w stylu renesansowym. Zainicjował to przedsięwzięcie w 1532 r. książę legnicko-brzeski Fryderyk II. Z tego okresu zachował się portal z datą 1536. W 1688 r. F. Lucae opisał zamek jako jedną z najbardziej interesujących rezydencji renesansowych w tej części Europy. Zwracał uwagę na bogato zdobioną fasadę bramy wjazdowej:

- Brama z przodu przedstawia się podziwu godnie w pięknej kosztownej, rzeźbiarskiej szacie. U góry stoi ks. Jerzy II i jego małżonka Barbara... Po obu stronach książęce herby, trzymane przez uzbrojonych rycerzy... Każdy herb jest polichromowany kolorami i złotem, i srebrem zdobio-



Wystawa „Paradne zbroje i ubiór Piastów Śląskich XIII - XVII” w Zamku Piastów Śląskich

ny starannie... Górą umieszczone są ciosowe rzeźby przedstawiające królów i książąt piastowskich... Jeszcze wyżej biegnie szeroka galeria a nad nią wznosi się szczyt dachowy, wysoka wieża o dwóch poziomach, kryta miedzią, ozdobiona wieloma złoconymi galkami. Według kronikarza dolne kondygnacje krużganków zdobio-

nie, za bramą prowadzącą w kierunku fosy, wybudowano książęcą stajnię, ujeżdżalnię i zbrojownię. Książę Jerzy III w 1658 r. wybudował obok ujeżdżalnię. Nieopodal mieściły się kuźnia, pracownia krawiecka, szewska, piekarnia, browar, rzeźnia, pralnia oraz stajnia dla koni zaprzęgowych. Pomiedzy zamkiem,



Brzeg z lotu ptaka

ne były malowanymi wizerunkami zwierząt, wyższe - porożami. W zachodniej wieży zawieszono złocene tarcze zegarowe i dwa dzwony. Przebudowano również przyległy kościół kolegiacki p.w. św. Jadwigi, tworząc w jego wnętrzach rodową nekropolię książąt brzesko-legnickich.

Wnętrza zamkowe ozdobiły obrazy, rzeźby, arras, kolekcja broni i uzbrojenia. Na jego tere-

a wałem obronnym rozpościł się sad z założonymi w 1668 r. przez księcia Chrystiana pomarańczarnią, placem zabaw, ptaszarnią i strzelnicą. Książęce ogrody otaczały zamek także od strony Odry i miasta. Po śmierci ostatniego Piasta ks. Jerzego IV Wilhelma w 1675 r. zamkowe kolekcje i zbiory uległy rozprosze-



Brzeski ratusz - perła śląskiego renesansu, która niemalże w niezmienionej formie przetrwała do dziś, przez prawie 500 lat



Krużganki Zamku Piastów Śląskich

niu. W następnych latach zamek był zamieszkiwany przez Karola III Filipa Wittelsbacha i Ludwikę Karolinę Radziwiłł. Później zamek stał się siedzibą starostwa, podlegającego staroście krajowemu, rezydującemu we Wrocławiu.

Muzeum Piastów Śląskich

Osiemnaście dni po bitwie pod Małujowicami, która miała miejsce 10 kwietnia 1741 r., wojska pruskie na rozkaz Fryderyka II rozpoczęły bombardowanie miasta. Zniszczony wówczas zamek (ocalały Wieża Lwów, budynek bramny, fragmenty krużganków, podziemia i sale na parterze skrzydła od strony Odry), został częściowo odbudowany za sumę 7.426 talarów i od 1742 r. służył jako magazyn wojskowy, spożywczy i solny. W części pomieszczeń w 1755 r. urządzono karczmę i salę taneczną. W 1748 r. w Brzegu wybudowano pierwszą na całej długości Odry służącą rzeczną. Po zajęciu miasta przez wojska napoleońskie w 1807 r. nakazano zniszczyć istniejące fortyfikacje. W ich miejscu po-

wały promenady, parki i plany. Już w 1842 r. do miasta dotarła kolej.

W listopadzie 1924 r. za 50.000 marek dokonano przeniesienia własności zamku z Prus na gminę miejską. W kolejnych latach, już pod kierunkiem Ernsta Günthera, przeniesiono do



zamu zbiory muzeum miejskiego oraz tzw. Bibliotekę Piastowską. Odrestaurowano też częściowo pomieszczenia zamkowe. 30 listopada 1930 r. otwarto tu pierwszą stałą ekspozycję muzealną. Od października 1945 r. polskie władze przystąpiły do organizowania Muzeum Piastowskiego. Pierwszą stałą wystawę udostępniło w 1952 r., przedstawiając ocalałe w 40% zbiory przedwojenne. W 1965 r. otrzymało nową nazwę: Muzeum Piastów Śląskich. Jako jedyna w Polsce placówka zajmuje się statutowo problematyką Piastów Śląskich i tradycjami piastowskimi na historycznym obszarze Ziemi Śląskiej. Gromadzi też obiekty związane z przeszłością miasta i Ziemi Brzeskiej. W latach 1966 - 1990 przeprowadzono kompleksową odbudowę zamku i przywrócono jego pierwotne założenie przestrzenne. Zrekonstruowano wtedy trzykondygnacyjne krużganki. W 1988 r. udostępniono wystawę stałą: „Sztuka śląska XV - XVIII wieku” ze zbiorów Muzeum Narodowego we

Wrocławiu”, „Z przeszłości i tradycji Piastów Śląskich. W skład tej drugiej wchodzi m.in. rzeźby postaciowe i portrety olejne Piastów Śląskich (XVII - XVIII w.), kopie ich 80 pieczęci i dokumentów (XII - XV w.), monety i medale Piastów Śląskich (XII - XVII w.). Jedną z wystaw „Paradne zbroje i ubiór Piastów Śląskich XIII - XVII prezentuje wykonane współcześnie - na podstawie zachowanych przekazów ikonograficznych, rekonstrukcje strojów Piastów Śląskich. Jest też wystawa „Malowane dzieje Polski”, a także ekspozycja zabytków sepułkralnych „Memoriae Piastorum Principum Silesiae” zawierająca m.in. 14 cynowo - ołowianych sarkofagów Piastów Legnicko - Brzeskich (XVI - XVII w.), 20 kamiennych epitafiów śląskiej szlachty i mieszczaństwa (XVI - XVIII w.), 20 kopii średniowiecznych nagrobków Piastów Ślą-

skich (XIV - XV w.) Najnowsza wystawa nazywa się „Kresy. Ocalone wspomnienia”. Upamiętnia Kresy Wschodnie dawnej Rzeczypospolitej z perspektywy tych, którzy zostali z nich wygnani i osiedlili się na Ziemiach Odzyskanych. Od 14 września 2005 r. Muzeum Piastów Śląskich jest narodową instytucją kultury. Zamek można zwiedzać i oglądać wystawy od wtorku do niedzieli w godz. od 10 do 17. Ostatnie wejście jest do godz. 16, a z przewodnikiem do 14. Bilet normalny kosztuje 18 zł, ulgowy 12 zł. W każdą środę jest wstęp bezpłatny.

Perła śląskiego renesansu

Naprzeciw Zamku Piastów Śląskich usytuowany jest kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, wybudowany w 1739 r. Przyozdobiony został pięknymi, bogatymi, iluzjonistycznymi polichromiami. Warto wejść do środka i zobaczyć jego boga-



Piękne wnętrza z freskami w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego



Stalowy most z 1891 r.

ty, barokowy wystrój. Kościół jest otwarty codziennie od rana do wieczornej mszy rozpoczynającej się o godz. 18. Blisko stąd do rynku, w którym znajdują się piękne kamienice oraz renesansowy ratusz wybudowany w 1577 r., po pożarze poprzedniego. Przy odbudowie uczestniczyli wybitni włoscy architekci: Jakub Parr i Bernard Niuron. Pod ich wpływem ratusz przybrał formę pałacu miejskiego. Bryła budynku bez większych przekształceń szczęśliwie przetrwała do dziś. We wnętrzu jest Wielka Sala Stropowa z modrzewiowym stropem wykonana w 1648 r. W skrzydle północnym znajduje się wcze-

cyjnych. W jego wnętrzu, podobnie jak przed wiekami, odbywają się sesje rady miejskiej. Ratusz zwiedzać można codziennie, bezpłatnie, umawiając się wcześniej z przewodnikiem miejskim pod nr tel. 538 280 500 lub w dni robocze dzwoniąc w godz. 7.15 - 15 pod nr tel. 77 404 55 26.

W pobliżu rynku znajduje się Kościół św. Mikołaja - gotycka trzynawowa bazylika, wzniesiona w latach 1370 - 1417. Posiada jedną z najwyższych na Śląsku naw głównych - około 30 m. Podczas jej odbudowy po wojnie w zakrystii odkryto gotyckie polichromie, datowane na lata 1418 - 1428. Na miłośników architek-



Kościół św. Mikołaja

snorokokowa Sala Rajców z 1746 r. Do dziś budynek wykorzystywany jest w celach administra-



Bogato rzeźbiona fasada budynku brannego Zamku Piastów Śląskich

tury czekają w Brzegu kamienice z fragmentami gotyckimi, ponadto renesansowe, barokowe, wybudowane w XIX w., a także piękne wille. Najstarszym zabytkiem w mieście jest Kościół św. Piotra i Pawła. Pierwsza wzmianka o nim pochodzi z 1285 r. Rozbudowywany był do 1338 r. Od 1930 r. pełnił funkcję magazynu. We wnętrzu zachowało się sklepienie sieciowe nawy głównej z ok. 1500 r. Wieża kościoła runęła po powodzi w 1997 r. W Brzegu warto zobaczyć też Park Centralny i Park Wolności, a także stalowy most kratownicowy na Odrze z 1891 r., przeniesiony do Brzegu w 1954 r. z miejscowości Fordon k. Bydgoszczy.

Tomek Nawrot

WYDARZENIA SPRZED LAT

Morderstwo w biały dzień

W czerwcu 2018 r. tym wydarzeniem żyła cała Polska. Informacja o makabrycznej zbrodni podawana była zarówno w mediach lokalnych jak i ogólnopolskich. Do dziś trudno uwierzyć, że w spokojnej Trzebnicy doszło wówczas do takiej tragedii. A wszystko przez zazdrość...Dzisiaj przypominamy tamte wydarzenia.

Nic nie zapowiadało tragedii

Był słoneczny ciepły dzień, tym przyjemniejszy, że wcześniejsze gwałtowne ulewy dały się mieszkańcom mocno we znaki. Nic nie zapowiadało tragedii, która za chwilę miała się wydarzyć w przejściu przez osiedle pomiędzy ulicami Kościelną i Świętej Jadwigi

Wszystko rozegrało się bardzo szybko na oczach przerażonych przechodniów. Przed południem na osiedle wbiegła wołająca o pomoc młoda dziewczyna. Gonił ją mężczyzna.

Usłyszeli wołanie o pomoc

- Usłyszałam krzyki na dworze. Kobieta wykrzykiwała, że prosi, żeby ją zostawił, że przecież ona go kocha. Że go nie zdradza. On do niej pokrzykiwał, że jest k... i że ją zabije. Nie wyglądałam przez balkon, wydawało mi się, że to po prostu jakaś sprzeczka. Dopiero po chwili usłyszałam krzyk innych ludzi. Ktoś musiał wezwać policję, bo za chwilę przyjechali



balkon i zobaczyłam, że ten chłopak szarpie dziewczynę. Po chwili widziałam jakby ją dźgał takim wielkim, długim nożem. Zauważyłam krew, a dziewczyna upadła na ziemię, w te krzaki. Zamknęłam na chwilę oczy, gdy je otworzyłam, zobaczyłam, że on stoi i nagle przeciągnął nożem po swoim gardle. Potem stał chwilę i zaczął się jakby chwiać i upadł na tą dziewczynę. Byłam w szoku, nie widziałam co się dzieje. Jacyś ludzie krzyżeli, żeby wezwać policję i karetkę, podchodzili do nich - opowiada z przejęciem młoda dziewczyna.

Dramat rozgrywał się na oczach zszokowanych świad-



na sygnałach. Z balkonu nie widziałam dokładnie co się działo. W głowie mi się to nie mieści, że pod moimi oknami ktoś mógł zostać zamordowany. Takie rzeczy ogląda się w telewizji. Nie znałam bliżej ani tej dziewczyny, ani chłopaka. Widziałam ją tylko czasem jak wychodziła z dzieckiem. To bardzo charakterystyczna kobieta, ponieważ miała ciemne, piękne, kręcone włosy - opowiadała jedna z mieszkanki.

- Usłyszałam głośne wołanie o pomoc i wrzaski. Wyszłam na

kę o jego życie, próbując zatać krew, podali kroplówkę. Jednak obrażenia były zbyt poważne i medikom nie udało się przywrócić funkcji życiowych, po kilku minutach stwierdzono zgon mężczyzny.

Wciąż rósł tłum gapiów, gromadzących się na miejscu tragedii. Policjanci nie ustawiali w tłumaczeniu, że nie ma tu nic do oglądania, prosili o odsunięcie się. Jednak amatorów sensacji nie brakowało, wiele osób rejestrowało wydarzenia komórkami. Policja zabezpieczyła teren, zebrano ślady i spisano zeznania świadków.

Szok mieszkańców osiedla nie mijał. Dziewczyna była znana, mężczyzna również. To Natalia i Darek, oboje mieszkali w okolicy osiedla, na którym doszło do dramatycznych wydarzeń. Ludzie mówili, że Natalia to bardzo ładna dziewczyna, ale, jak to określili, pogubiona i niezaradna. Darek, zdaniem świadków, "to taki lokalny chuligan", handlował narkotykami i przedmiotami o niepewnym pochodzeniu. Podobno niedawno przed atakiem wyszedł z więzienia.

Zabójca był wcześniej partnerem życiowym Natalii, miał malutkie dziecko. Znęcał się nad kobietą, więc postanowiła odejść. Jednak Darek nie chciał jej na to pozwolić. Nie dawał jej spokoju, nachodził, zaczepiał, nękał w domu i poza nim. Był agresywny. Nie mogła się od niego uwolnić.

Natalia była matką małego dziecka. Bardzo szybko po wydarzeniach do redakcji dotarła wiadomość, że nie można go odnaleźć. Ktoś informował, że kolega sprawcy twierdził, że Darek

mu powiedział, że zabił dziecko i teraz chce zabić Natalię i siebie. Policji szybko udało się ustalić, że dziecko żyje i jest pod opieką rodziny Natalii.

Epitafium dla Natalii

Sprawa była szeroko komentowana. Od razu pojawiły się pytania, dlaczego nikt nie pomógł atakowanej dziewczynie. Starszy mężczyzna, jeszcze podczas kłótni, próbował reagować i krzyczał na mężczyznę, by się odczepił. Wtedy Natalii udało się wyrwać z uścisku agresora i wbiegła na osiedle wołając o pomoc. I tam Morderca ją dopadł.

Natalia miała wiele ran. Małgorzata Klaus, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu poinformowała wówczas, że "Mężczyzna, poderżnął kobiecie gardło, ale najpierw ją okaleczył na klatce piersiowej i rękach. Ofiara opadła w krzaki, ale on ją z nich wyciągnął na trawę i potem sam sobie podciął gardło i położył się na niej. Ze wstępnych ustaleń wynika, że motywem najprawdopodobniej była zazdrość."

Chwilę po tragedii na trawniku, gdzie zginęła Natalia pojawiły się znicze i kwiaty. Ze zdjęcia umieszczonego wśród kwiatów patrzyła na świat pogodna dziewczyna o pięknych czarnych włosach.

Od tych strasznych wydarzeń minęło pięć lat. Mieszkańcy nigdy ich nie zapomną.

MS

ROZMOWA Z JANINĄ NOCULAK, WIELOLETNIĄ PIEŁĘGNIARKĄ DS. SZCZEPIEŃ

"Pani jest naszym filarem"

Janina Noculak pracowała jako pielęgniarka od 1975 r., z tego w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Trzebnicy przez 46 lat. Bardzo sumienna i doświadczona - była podporą tutejszej stacji w całym okresie swojej pracy, również w najtrudniejszym czasie epidemii COVID 19. Była gotowa dalej służyć Inspekcji Sanitarnej i ludziom, ale przełożony zdecydował, że jej miejsce pracy potrzebuje dla kogoś innego.

Przez wiele lat pracowała Pani na stanowisku pielęgniarki do spraw szczepień. Jak zaczęła się Pani kariera zawodowa?

- Do pracy przyszedłam po szkole w 1975 r, ale w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej rozpoczęłam pracę w 1977. Przez te dwa lata pracowałam w Szpitalu Powiatowym w Trzebnicy. Pracowałam na oddziale dziecięcym, wewnętrznym, w Punkcie Krwiotawstwa. Jako młoda dziewczyna po szkole musiałam pewne rzeczy pozaliczać, nauczyć się, nabyć doświadczenia.

Propozycja pracy w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej zainteresowała Panią?

- Zadzwoiła do mnie koleżanka i powiedziała, że jest praca dla pielęgniarki. Poszłam na rozmowę z ówczesną dyrektorką panią Aleksandrą Rzewuską. Wtedy przyjęcie do pracy wyglądało zupełnie inaczej niż teraz. Te rozmowy były przesymulowane. Pani dyrektor pytała mnie o różne sprawy, również rodzinne, bo wtedy liczył się człowiek. Ważne były cechy posiadane przez człowieka. Wykształcenie miałam, ale miałam również praktykę. To miała być praca w charakterze pielęgniarki do spraw szczepień ochronnych w oddziale epidemiologii, bo miałam prowadzić ją również.

Jak wyglądały początki pracy w sanepidzie?

- Moje początki były wspiane, bo ja poznawałam ludzi, a oni mnie. Jako "oświatówka" musiałam przygotowywać Tygodnie Kultury Zdrowotnej, opracowywałam wszystkie programy, organizowałam spotkania z przedstawicielami władz, służby zdrowia, a przede wszystkim ze szkołami. Inspekcja sanitarna uczyła, przekazywaliśmy bardzo ważne informacje dotyczące zdrowia. I to się sprawdzało. To były naprawdę przemienne spotkania. Dołączaliśmy się do imprez, wystawialiśmy namiot, mierzylismy ciśnienie. Wychodziliśmy do ludzi, doradzaaliśmy. Niektóre tematy o zdrowiu może dzisiaj okazują się nietypowe jak np. zachęca-



Janina Noculak

nie do szczepienia dzieci omawialiśmy z księdzem Dziekanem a później na zakończenie kazań ksiądz w dwóch zdaniach ogłaszał terminy i rodzaj szczepień.

Czy ludzie byli zainteresowani spotkaniami z inspekcją sanitarną?

- Powstawały wtedy nowe placówki służby zdrowia, restauracje, a ludzie dopiero uczyli się, co to jest reżim sanitarny. Tłumaczyliśmy co to są procesy sterylizacji, dezynfekcji, dezynsekcji, deratyzacji. Teren Trzebnicy był terenem, na którym zawsze coś się działo, powiaty i województwo uczyło się na podstawie naszych doświadczeń. Była np. wścieklizna, na naszym terenie było strasznie dużo przypadków, lis, kuny, psy, krowa, koty. Mieli-

śmy z tym niesamowicie dużo do czynienia.

Jak dawała Pani sobie radę z nawałem pracy?

- To nie było tak, że ja jedna zajmowałam się zadaniami w oddziale epidemiologii. Jak coś się działo, to jechały wszystkie pracujące panie, było mnóstwo samochodów. Trzeba było opracować ognisko, więc tych osób musiało być dużo. W kraju była ciżba, a w powiecie trzebnickim zawsze coś się działo. Ale tutaj bardzo pilnowaliśmy przypadków chorób. Ogniska były szybko opracowywane. Ustalałyśmy źródło zachorowań i to źródło było szybko zamykane. Choroba dalej się nie rozprzestrzeniała. Oczywiście, przy współpracy służby zdrowia i weterynarii.

To była bardzo ciężka praca i zaangażowanych było bardzo dużo osób. Mieliśmy do czynienia również z sytuacjami śmiesznymi, zabawnymi. Jeśli zwierzę było podejrzane lub chore, to trzeba było je doprowadzić do lecznicy, ale nie wszyscy o tym wiedzieli. Pewnego razu ktoś zapukał do biura i weszła pani, starszka z wielką torbą podróżną i mówi: "Przepraszam, ale ja tu jestem, bo mój pies kogoś pogryzł". Zaczęłam prowadzić wywiad i cały czas zerkałam na tę torbę, a pani zaczęła mi tłumaczyć, że ona nie wiedziała, że ma iść do weterynarii i przyniosła suczkę z małymi pieskami. Przyniosła siedem psików, bo nie mogła rozdzielić przecież młodych i matki, która kogoś pogryzła. Jak ona otworzyła tę torbę... Nie wiedziałyśmy, jak mamy zareagować. Zdarzały nam się tego typu sytuacje.



Z jakimi jeszcze chorobami mieliście do czynienia?

- Na naszym terenie zawsze były pierwsze zachorowania. Krztusiec, odra, różyczka, borelioza. Pierwszy przypadek boreliozy, jaki opracowywałam, to był siedmioletni chłopiec z porażeniem jednostronnym. Matka objędziała z tym dzieckiem pół Polski, zanim ktoś stwierdził, co to jest, zanim któryś pediatra wpadł na pomysł, że to borelioza. Kiedy wystąpiły już porażenia jednostronne, to dziecko trafiło na konsultację do szpitala wojewódzkiego, ale droga do diagnozy trwała trzy miesiące. Opracowanie pierwszych nietypowych przypadków dziwnym trafem zawsze miała Trzebnica. Podobnie było z krztuściami. Dzieci zaczęły kaszleć, ale były przecież szczepione, więc niemożliwe, a jednak... Zanim więc pediatrzy diagnozowali, zanim przebadano krew na przeciwciała, to trochę trwało, ale umiałyśmy zorganizować pracę tak, żeby jak najszybciej znaleźć ognisko choroby.

Trzebnicę choroby zakaźne lubiły?

- Zatrucia pokarmowe, salmonella, czerwotka, a nawet przypadek duru. To też było coś dziwnego, bo nigdzie nie było czerwotki, a w Trzebnicy była. Źródłem zakażenia były pola nawożone fekaliami, ale zanim do tego doszliśmy, to naprawdę dużo czasu upłynęło. W końcu współpraca z weterynarią i lekarzami dała efekty i udało się ograniczyć zachorowania. Było również dużo salmonelloz. Takich typowo, jak je nazywałyśmy, "jajkowych". Dzisiaj wszyscy wiedzą jak postępować z jajkami, a wtedy jak była komunizm, wesele, czy inna duża impreza, to wiedziałyśmy, że będziemy miały zajęcie.

Pamiętam, że największym ogniskiem, które opracowywałyśmy, to był bal dla rzemieślników w lesie bukowym. Wszyscy, którzy tam byli, włącznie z personelem, byli chorzy. Opracowaniem ogniska zajmowałam się ja wraz z koleżankami, które były przygotowane zawodowo, one wszystkie były po szkołach instruktorów higieny. Po naradach dostawałyśmy samochód i szukałyśmy ludzi, bo zebranie stu uczestników przyjęcia było naprawdę pracochłonne. Ale nikt nie mówił, że "ja nie pójdę, bo nie umiem" albo "ja nie pójdę, bo się boję". Szli wszyscy.

Nikt się nie bał, buntował, nie twierdził, że nie pójdzie, bo to niebezpieczne?

- Nie. To właśnie było cudowne. A przecież było tyle zagrożeń! Pamiętam współpracę z doktorem Jerzym Pejczem, ordynatorem oddziału dziecięcego, gdy miałyśmy pierwsze odry. Dzieci miały wysypki, dziwne objawy. Jeden lekarz mówił, że to różyczka, inny, że odra. Jeździliśmy z panem doktorem do domów na wywiady i żeby zobaczyć, jak chory wygląda. I potwierdzały się diagnozy, bo jedne dzieci miały odrę, a inne różyczkę. Dzieciaki chodziły do żłobków, przedszkoli - tu już było łatwo określić, od kogo się zaczęło.

Czy dzisiejsza praca inspekcji sanitarnej bardzo różni się od tej sprzed lat?

- Teraz nasza praca ogranicza się do statystyk, do siedzenia za biurkiem, liczenia, danych z komputera, które tak naprawdę nic nie dają oprócz ilości. Jak kiedyś chodziliśmy na kontrolę placówek służby zdrowia, to kontrola np. szpitala trwała 5 - 7 dni. Szło

kilka osób, dokładnie się sprawdziło. Można było wszystko zebrać, opracować, zmniejszyć ilość zachorowań, zlikwidować źródło zakażenia - i na tym nam zależało. Przy okazji nabywałyśmy doświadczenia, wiedzy praktycznej. Dzieliłyśmy się wiadomościami posiadanymi ze szkół i nabywałyśmy nowych doświadczeń praktycznych. Wiele rzeczy tłumaczyli nam lekarze, a kiedyś lekarz to był ktoś, kto miał autorytet, z którego można było czerpać przykłady. To byli wspaniali ludzie. Teraz ludzie też są wspaniali, ale ta współpraca zupełnie inaczej wygląda. Pracy w nadzorowanych przez nas placówkach przybywa a biurokracja rozrosła się do obłędnych rozmiarów, zdarza się, że jesteśmy, jak wrogowie placówek, do których wchodzimy. Inspekcja sanitarna zaczęła być postrzegana inaczej i trudno się temu dziwić.



Dożynki Powiatowe w Trzebnicy

Inspekcja sanitarna jest niewygodna i czepia się wszystkiego?

Wchodzimy w każdą dziurkę. Postrzegamy z praktyki wieloletniej to, co może być przyczyną zachorowania. Wiemy jaka może być bakteria, jak się rozmnaża. My na to patrzymy troszeczkę inaczej. Wchodzimy z zewnątrz z konkretną wiedzą i podpowiadamy, co może być przyczyną zakażeń. Szukamy tam, gdzie wiemy, że możemy znaleźć.

Trudno jest zniszczyć zarazki?

- Kiedyś bardzo powszechny był spirytus. Wszystkie narzędzia zalewało się spirytusem, nawet na bloku operacyjnym profesora Ryszarda Kocięby. To był pierwszy widok, jaki zapamiętałam - w miednicy emaliowanej leżały narzędzia, którymi posługiwano się przy przeszczepach. Byłam przerażona, pytałam gdzie sterylizacja, a szef mówił: "Bakterie nie fruwają, jeśli zaleję je spirytusem, to wszystkie zabiję". Ja miałam wiedzę, na jakiego wirusa, jaką bakterię jakie środki działają. Bakteria przyzwyczaja się do środków dezynfekcyjnych. Trzeba iść do przodu i zmieniać je, a nie trzymać się starych metod. Kiedyś gotowaliśmy igły, strzykawki, a ile było wtedy żółtaczek wszczepiennych, to tylko my wiemy. Oddziały wygotowywały sprzęt z oszczędności, nawet igły jednorazowe gotowano. To są praktyki nie do pomyślenia.

Ale wasza praca przyniosła efekty. Chorób jest mniej, niektóre wręcz zniknęły.

- Uważam że zasługą sanepidu jest to, że zmniejszyła się liczba wszelkich chorób zakaźnych. Dokonałyśmy tego poprzez

szczepienia, rozmowy, uczenie. Ile myśmy szkoleń w terenie przeprowadzały dla służby zdrowia! To były niezliczone ilości. Teraz się tego nie robi, nie ma na to czasu. Stałyśmy się pracownikami z za biurka i to jest największy błąd. Bo my powinnyśmy wychodzić do ludzi, bo każdemu można wytłumaczyć, nauczyć. Teraz są formularze, do których dopasowuje się objawy, a gdzie pytania o rzeczy, które wychodzą poza standard? Pracownicy są też inni. Nie zawsze chcą się uczyć. Uważają, że szkoła dała im wiedzę wystarczającą.

Jak wygląda sprawa zarobków?

- Teraz zarabia się lepiej. Ja koordynowałam działania całego działu epidemiologii, a nie dostawałam za to żadnego zwiększonego wynagrodzenia. Miałam grupę wynagrodzenia dla pielęgniarki - i tyle. Szef mógł mi dać premię 100 zł - "bo mieliście ognisko". Więcej nigdy nie było. Szeregowi pracownicy do dziś w inspekcji zarabiają marne pieniądze, a szkoda, bo ci ludzie, którym zależy naprawdę wkładają serce i dusze, zaniedbując obowiązki domowe. A tego się nie widzi.

Jakie cechy powinien mieć pracownik inspekcji sanitarnej?

- Osoby zatrudnione w inspekcji muszą mieć silny charakter. Trzeba umieć pokazać wszystko to, co jest zaletą inspekcji, a co jej wymogiem. Zdarzają się klienci, którzy nakrzczyzą, złożą skargę. Inni są spokojni i sympatyczni. Do każdego trzeba odnosić się profesjonalnie. Kiedyś ludzi przychodziło więcej, teraz sanepid opustoszał, czasem komuś telefon zadzwoni na biurku. Pracujemy głównie na komputerach. Nie mówię o epidemii, bo

wtedy był armagedon. Ludzie siedzieli w kwarantannach po trzy miesiące. Nie wszyscy to wytrzymywali psychicznie. Dzwonili, płakali, prosili, żeby zdjąć z nich kwarantannę. A my musieliśmy się trzymać przepisów. Był taki przykład z naszego podwórka, pracownik sanepidu mógł wrócić do pracy po 7 dniach kwarantanny, bo był w stanie. Ale przepis był sztywny, najpierw 30 dni, potem 3 miesiące. W domu, w którym było 7 - 8 dzieci w różnym wieku i wszystkie zachorowały, to matce, czy ojcu, którzy siedzieli na zwolnieniach lekarskich tyle dni, też trudno było wytrzymać. Nie każdy miał dom, czy duże mieszkanie. Były skargi, lamenty. O tym co się działo mogą opowiedzieć tylko ci, którzy wówczas zachorowali. A my dzień i noc staraliśmy się, aby umilić ludziom to zamknięcie, chociaż możliwości mieliśmy niewielkie. Wysyłaliśmy na badania, aby skrócić kwarantannę. W klinice na przyjęcie trzeba było czekać 6 miesięcy, to kiedy ten pacjent miał zejść z kwarantanny?

To były mroczne czasy dla wszystkich, a dla inspekcji chyba szczególnie?

- Okres pandemii był bardzo trudny. Na początku nie było żadnych narzędzi, niczego. Zaczęło się sypać w domach pomocy, zaczęły się telefony, że pacjenci chorują, że jest coraz więcej przypadków. Początkowo otaczaliśmy taką placówkę niejako kordonem, nikomu nie wolno było iść do domu, wszyscy byli pozamykani na oddziale. Nikt nie wiedział, czy jeżeli wróci do domu, to nie zarazi rodziny. Takie były początki, potem to oczywiście się zmieniło, bo siał się jak grypa. Nie było mocnych, żeby to zatrzymać. Wszystkiego brakowało. Kiedy przywieziono ze Stacji Wojewódzkiej transport maseczek i odzieży, to dałyśmy to do

domów pomocy, bo to im było bardziej potrzebne, a dla nich nie było. Środki dezynfekcyjne szły litrami, a były bardzo drogie i trudno dostępne. Wszystko wydawałyśmy.

To był ogromny sprawdzian. Czy inspekcja go zdała?

- Uważam, że sprawdziliśmy się w epidemii, chociaż było bardzo dużo problemów, skarg. Kobiety dzwoniły, że nie mają jak dojechać z dzieckiem na wymaz do szpitala, bo nie ma samochodu, a ma jeszcze trójkę małych dzieci, a męża nie ma. Wszystko ogarnialiśmy. I udawało się załatwić karetkę, która zawiozła, albo pojechała zrobić wymaz. Sanepidu epidemia też nie oszczędziła, był jeden przypadek. Natychmiast przyjechała karetka, żeby nas wymazać. Czekaliśmy na wyniki, byliśmy zamknięci. Na szczęście wszystkie miałyśmy wyniki ujemne. Przyczyniło się do tego na pewno przestrzeganie zasad. Pracowałyśmy w maskach, myłyśmy i dezynfekowałyśmy ręce, nie wpuszczaliśmy nikogo do pokoju. Bo epidemiologia to dział, który kieruje wszystkim, jak my się rozłożymy, to kto to ogarnie? Pracy było ogromnie dużo, ja czasem nie wiedziałam jak się nazywam, w domu nie było obiadów, nie było świąt. Byłam uwiązana do dwóch komórek i komputera.

Czy epidemia skończyła się definitywnie?

- Do dzisiaj są pojedyncze zachorowania, tylko, że teraz nikt nie robi już testów.

Była Pani pracownikiem sumiennym i bardzo doświadczonym. Czy dyrektorzy to doceniali?

-Pierwsza dyrektorka, pani Aleksandra Rzewuska, była bardzo wymagająca i sprawiedliwa. Ci wszyscy pracownicy, którzy z nią pracowali, mają wiedzę, naukę i doświadczenie w głowie. To wszystko, czego nauczyliśmy się podczas pracy z nią procentuje do dzisiaj. Mój przedostatni szef, pan Janusiak, powiedział do mnie podczas wigilii: "Pani Janino, pani jest naszym filarem". To dla mnie był balsam na duszę i serce.

Praca była bardzo ważna w Pani życiu. Służyła Pani inspekcji i - ludziom. Co zdecydowało, że przeszła Pani na emeryturę?

- Nie myślałam o emeryturze, bo dalej czułam się gotowa pracować. Któregoś dnia dyrektor wezwał mnie do siebie. My-



Mikołaj w Powiatowej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej w Trzebnicy

ślałam, że chodzi o jakąś sprawę zawodową, on wręczył mi wypowiedzenie z pracy. To był dla mnie szok, nie spodziewałam się. Powiedział, że ja już mam emeryturę, więc mam z czego żyć. A mojego miejsca pracy on potrzebuje dla kogoś innego, młodszego.

I to było wszystko? Po 46 latach pracy?

- W stacji - tak. Atmosfera w zakładzie ma duże znaczenie. Kiedyś było inaczej. Pracownicy to ludzie i mogą im się zdarzyć różne sytuacje. Bo pies zachorował, kot zdechł, czy dziecko złamało nogę. Moje koleżanki bardzo to obchodziło. Kiedy coś się zdarzyło, zawsze były obok mnie, jedna drugiej pomagała, byłyśmy rodziną, całością. W sytuacji nieśczęścia zawsze pomogły. Teraz to się zmieniło. Moja koleżanka, jedyna która pożegnała mnie siedmioma różami powiedziała: "Dziwię się, że te dziewczyny, które tak bardzo z nami współpracowały zrobiły coś takiego". Bo jak odchodziłam, to wszystkie drzwi ze strachu były zamknięte.

???

- Ludzie stają się niewygodni i muszą odejść. Smutno, że tak się wydarzyło w naszej stacji. Daj Panie Boże, żeby było jak najlepiej, ale nie wygląda to dobrze. A zaufanie ludzkie trudno jest odbudować. Szkoda, bo to są bardzo dobrzy pracownicy i dobre koleżanki. Mają ogromną wiedzę, partą doświadczeniem i umiejętności, ale tego się nie docenia, bo są stare. A starość może być bardzo piękna. Również w pracy. Naszą wiedzę i doświadczeniem możemy służyć młodym pracownikom, którzy wyposażeni są oczywiście w wiedzę szkolną, ale ich doświadczenie jest nieporównywalnie uboższe od nasze-

go. Obie strony mogłyby skorzystać na współpracy, tylko, że młodzi nie zawsze chcą.

Ale ostatecznie wydarzyło się coś, że poczuła się Pani potrzebna, doceniana i kochana?

- Moje kochane koleżanki pielęgniarki z punktów szczepień, z którymi współpracowałam, zorganizowały dla mnie spotkanie na "do widzenia". Poczułam się wspaniale, bo to znaczyło, że jestem dla nich wciąż ważna. Bardzo im za to dziękuję! Do dzisiaj otrzymuję życzenia i pozdrowienia od lekarzy podmiotów leczniczych a oto jedno z nich: „Miałem wielkie szczęście zawodowe spotkać Panią na swojej drodze rozwojowej, dziękuję”, "Dla mnie to zaszczyt, że miałem okazję z Panią pracować".

Ale to już zupełnie inna historia, która została opisana w poprzednim numerze NOWej. Dziękujemy za rozmowę.

MS





7. BIEG OBORYGENA

SOBOTA, 26 SIERPNIA 2023, OBORNIKI ŚLĄSKIE



www.biegoborygena.pl



zapisy

Bieg 10,4 km
Bieg 5,4 km
Nordic Walking 10,4 km
Biegi dla dzieci i młodzieży 200 m i 800 m



Piękny Jubileusz



Każdy jubileusz jest okazją do świętowania, ale Złote Gody to rocznica niezwykła, tak jak niezwykli są ludzie, którzy przeżyli razem pół wieku. To właśnie ta piękna okazja była powodem uroczystości, jaka odbyła się w sobotę, 22 lipca, w Urzędzie Stanu Cywilnego w Obornikach Śląskich.

Podczas uroczystości, wręczone zostały Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w dowód społecznego uznania dla trwa-

łości małżeństwa. Prawdziwe, zgodne i dobre małżeństwo to takie, które przetrwa wszystkie życiowe problemy i bolączki, by po latach zyskać wzajemne zrozumienie, tolerancję oraz wzajemny szacunek. Złote Gody to niezwykle wydarzenie nie tylko dla Jubilatów, ale również dla ich rodzin oraz przyjaciół, to 50 lat nieprzerwanego, harmonijnego pożycia małżeńskiego. Burmistrz Obornik Śląskich Arkadiusz Poprawa pod adresem dostojnych Jubilatów skierował słowa uznania i podziękowania za godne

i długie pożycie małżeńskie oraz za piękny przykład dla młodego pokolenia.

Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie odznaczeni zostali Państwo:

Bogumiła i Zygmunt Morga

Serdecznie gratulujemy i życzymy dużo zdrowia i miłości na kolejne, wspólne lata.

Budowa dróg w Obornikach Śląskich

W Obornikach Śląskich trwa budowa sześciu ulic o łącznej długości około 2 kilometrów. Na ulicach Probusa, Piastów Śląskich, Krzywoustego, Chrobrego oraz Pobożnego powstają ulice i chodniki z kostki betonowej, natomiast na budowanym fragmencie ul. Paderewskiego droga będzie asfaltowa, a chodnik z kostki betonowej. Termin realizacji inwestycji to kwiecień 2024 roku ale tempo prac jest na tyle zaawansowane, że odbiory prawdopodobnie będą możliwe już w grudniu br.

Dla przypomnienia Gmina Oborniki Śląskie otrzymała dofinansowanie w wysokości 9,5 miliona złotych na przebudowę ponad 5 kilometrów dróg na terenie naszej gminy. Całkowita wartość zadania wynosi blisko 14 000 000 zł. Inwestycja otrzymała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.



POLSKI ŁAD



BURMISTRZ GMINY PRUSICE

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargach ustnych nieograniczonych na zbycie nieruchomości gminnych położonych w miejscowości Wszemirów, oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr:

1. Działka gruntu nr 391/2 AM-1 o pow. 0,2024 ha obręb Wszemirów, cena wywoławcza: 121 440,00 zł + VAT 23%, wadium: 24 288,00 zł, godz. przetargu 9:00, KW WR1W/00016729/1.
2. Działka gruntu nr 391/3 AM-1 o pow. 0,1563 ha obręb Wszemirów, cena wywoławcza: 93 780,00 zł + VAT 23%, wadium: 18 756,00 zł, godz. przetargu 9:15, KW WR1W/00016729/1.
3. Działka gruntu nr 391/4 AM-1 o pow. 0,1483 ha obręb Wszemirów, cena wywoławcza: 88 980,00 zł + VAT 23%, wadium: 17 796,00 zł, godz. przetargu 9:30, KW WR1W/00016729/1.
4. Działka gruntu nr 391/5 AM-1 o pow. 0,1404 ha obręb Wszemirów, cena wywoławcza: 84 240,00 zł + VAT 23%, wadium: 16 848,00 zł, godz. przetargu 9:45, KW WR1W/00016729/1.
5. Działka gruntu nr 391/6 AM-1 o pow. 0,1330 ha obręb Wszemirów, cena wywoławcza: 79 800,00 zł + VAT 23%, wadium: 15 960,00 zł, godz. przetargu 10:00, KW WR1W/00016729/1.
6. Działka gruntu nr 391/7 AM-1 o pow. 0,1256 ha obręb Wszemirów, cena wywoławcza: 75 360,00 zł + VAT 23%, wadium: 15 072,00 zł, godz. przetargu 10:15, KW WR1W/00016729/1.
7. Działka gruntu nr 391/8 AM-1 o pow. 0,1100 ha obręb Wszemirów, cena wywoławcza: 70 920,00 zł + VAT 23%, wadium: 14 184,00 zł, godz. przetargu 10:30, KW WR1W/00016729/1.
8. Działka gruntu nr 391/9 AM-1 o pow. 0,1086 ha obręb Wszemirów, cena wywoławcza: 65 160,00 zł + VAT 23%, wadium: 13 032,00 zł, godz. przetargu 10:45, KW WR1W/00016729/1.

Działki przeznaczone pod zabudowę mieszkaniowo-usługową. Nieruchomość nie posiada aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego. Gmina Prusice posiada opracowane studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego dla których przewiduje się strefę inwestycyjną mieszkaniową oznaczoną symbolem MI. Dla działek zostały wydane decyzje o warunkach zabudowy polegające na budowie budynku mieszkalno-usługowego.

Nieruchomości gruntowe nie zabudowane o regularnym kształcie. Dojazd do działek odbywa się z drogi o nawierzchni asfaltowej. W pobliżu lokalizacji działek znajduje się sieć wodociągowa i energetyczna. Wieś Wszemirów położona jest ok. 2 km od węzła drogi krajowej S5 Kosinowo i około 1,5 km od miasta Prusice, gdzie funkcjonują Szkoła Podstawowa, Przedszkole, Żłobek a także obiekty sportowo rekreacyjne takie jak: Prusickie Centrum Fitness, nowoczesna Biblioteka „Multiteka”, Prusicki Obiekt Multifunkcyjny (kino), boisko pełnowymiarowe, boisko treningowe ze sztuczną nawierzchnią, obiekt wielofunkcyjny Orlik, place zabaw. Przez teren Gminy przebiega ścieżka rowerowa i kilka pieszych szlaków turystycznych. Prusice położone są przy dawnej drodze krajowej nr 5 i trasie S5 z węzłem komunikacyjnym „Prusice” w korzystnej odległości od ważniejszych punktów/miast: Wrocław – 30 km, Poznań – 130 km, Berlin – 360 km.

Przetarg na każdą działkę odrębnie odbędzie się w dniu 31 sierpnia 2023 r. (czwartek) o godzinie podanej wyżej, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Prusicach. Wadium należy wpłacić do dnia 28 sierpnia 2023 r.

Do ceny w/w działek ustalonych w przetargu zostanie doliczony obowiązujący podatek VAT 23 %.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w formie pieniądza na konto Gminy Prusice nr 27 9583 1019 0200 1300 2002 0005 prowadzone przez Bank Spółdzielczy Oborniki Śląskie O/Prusice.

Ogłoszenie o przetargach w dniu 27.07.2023 r. zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim, w miejscowości Wszemirów, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Prusicach, biuletynu informacji publicznej Gminy Prusice.

Szczegółowe informacje na temat sprzedaży można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Prusicach, tel. 71 3126224 wew. 55,42

Burmistrz Gminy Prusice
Igor Bandrowicz



BURMISTRZ GMINY PRUSICE

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o II przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości gminnej

położonej w miejscowości Gola, Gmina Prusice, Powiat trzebnicki, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr:

8/6 AM-1 o pow. 0,3462 ha za cenę wywoławczą 80 000,00 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) + podatek VAT 23%, KW WR1W/00016641/0.

Przetarg na działkę odbędzie się w dniu 24 sierpnia 2023 r. (czwartek) o godzinie 11:30, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Prusicach.

Wadium do przetargu w wysokości **16 000,00 zł (szesnaście tysięcy złotych)**, należy wpłacić w formie pieniądza do **dnia 21 sierpnia 2023 r. na konto Gminy Prusice nr 27 9583 1019 0200 1300 2002 0005** prowadzone przez Bank Spółdzielczy Oborniki Śląskie O/Prusice.

Nieruchomość nie posiada aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego. Gmina Prusice posiada opracowane studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego przyjęte uchwałą nr XXI/119/11 Rady Miasta i Gminy Prusice z dnia 15.11.2011 r.

Dla działki została wydana decyzja o warunkach zabudowy umożliwiające budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego wolno stojącego wraz z instalacjami i urządzeniami technicznymi oraz pozostałą niezbędną infrastrukturą techniczną .

Nieruchomość niezabudowana, położona na terenie o średnim stopniu zurbanizowania i intensywności zabudowy mieszkaniowej. Dojazd do działki odbywa się z drogi gruntowej. Rejon lokalizacji uzbrojony w sieć wodociągową i energetyczną. Przez nieruchomość przebiega linia wysokiego napięcia.

Wieś Gola położona jest w odległości około 2 km od centrum Prusic i około 2 km od zjazdu do drogi S-5 Wrocław-Poznań.

Ogłoszenie o przetargu w dniu 19.07.2023 r. zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim, w miejscowości Gola, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Prusicach i biuletynu informacji publicznej Gminy Prusice.

Szczegółowe informacje na temat sprzedaży można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Prusicach, tel. 71 3126224 wew. 55,42 lub 602 761 247.

Burmistrz Gminy Prusice



BURMISTRZ GMINY PRUSICE

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o V przetargach ustnych nieograniczonych na zbycie nieruchomości gminnych

położonych w miejscowości Prusice, oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr:

1. Działka gruntu nr 219/70 AM-1 o pow. 0,1000 ha obręb Prusice, cena wywoławcza: 70 000,00 zł + VAT 23%, wadium: 14 000,00 zł, godz. przetargu 11:00, KW WR1W/00057242/2.
2. Działka gruntu nr 219/72 AM-1 o pow. 0,1000 ha obręb Prusice, cena wywoławcza: 70 000,00 zł + VAT 23%, wadium: 14 000,00 zł, godz. przetargu 11:15, KW WR1W/00057242/2.
3. Działka gruntu nr 219/75 AM-1 o pow. 0,1000 ha obręb Prusice, cena wywoławcza: 70 000,00 zł + VAT 23%, wadium: 14 000,00 zł, godz. przetargu 11:30, KW WR1W/00057242/2.
4. Działka gruntu nr 219/76 AM-1 o pow. 0,1163 ha obręb Prusice, cena wywoławcza: 81 410,00 zł + VAT 23%, wadium: 16 282,00 zł, godz. przetargu 11:45, KW WR1W/00057242/2.
5. Działka gruntu nr 219/78 AM-1 o pow. 0,1164 ha obręb Prusice, cena wywoławcza: 81 480,00 zł + VAT 23%, wadium: 16 296,00 zł, godz. przetargu 12:00, KW WR1W/00057242/2.

Działki przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla miasta Prusice – część północna leży na terenie oznaczonym symbolem: MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej

Nieruchomości gruntowe niezabudowane. Kształt nieruchomości regularny wielobok. Dojazd do nieruchomości drogą gruntową z drogi asfaltowej.

Działki nie są uzbrojone. W bliskim rejonie lokalizacji znajduje się woda, prąd i kanalizacja. Miasto Prusice jest siedzibą Gminy, gdzie znajduje się piękny Ratusz z punktem widokowym na wieży, kościół gotycki św. Jakuba z barokową kaplicą Hatzfelda z XVII w., Warto też wspomnieć o nowych obiektach sportowo rekreacyjnych takich jak: Prusickie Centrum Fitness, nowoczesna Biblioteka „Multiteka”, Prusicki Obiekt Multifunkcyjny (kino), boisko pełnowymiarowe, boisko treningowe ze sztuczną nawierzchnią, obiekt wielofunkcyjny Orlik, place zabaw, **jak również Szkoła Podstawowa, Przedszkole i Żłobek.** Przez teren Gminy przebiega ścieżka rowerowa i kilka pieszych szlaków turystycznych. Prusice położone są przy dawnej drodze krajowej nr 5 i trasie S5 z węzłem komunikacyjnym „Prusice” w korzystnej odległości od ważniejszych punktów/miast: Wrocław – 30 km, Poznań – 130 km, Berlin – 360 km.

Przetarg na każdą działkę odrębnie odbędzie się w dniu 31 sierpnia 2023 r. (czwartek) o godzinie podanej wyżej, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Prusicach.

Wadium należy wpłacić do dnia 28 sierpnia 2023 r.

Do ceny w/w działek ustalonych w przetargu zostanie doliczony obowiązujący podatek VAT 23 %.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w formie pieniądza na konto Gminy Prusice nr 27 9583 1019 0200 1300 2002 0005 prowadzone przez Bank Spółdzielczy Oborniki Śląskie O/Prusice.

Ogłoszenie o przetargach w dniu 27.07.2023 r. zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim, w miejscowości Prusice, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Prusicach, biuletynu informacji publicznej Gminy Prusice.

Szczegółowe informacje na temat sprzedaży można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Prusicach, tel. 71 3126224 wew. 55,42

Burmistrz Gminy Prusice
Igor Bandrowicz

Nowi zawodnicy MKS Piast Żmigród

Sezon jeszcze się nie rozpoczął, a w klubie MKS Piast Żmigród cały czas coś się dzieje. W czwartek 20 lipca wynikiem 3:2 zakończył się sparing z Zenitem Międzybórz. Bramki dla Piasta zdobyli zawodnicy testowani, Adrian Repski i Oskar Maj-



FOT. MARCIN FOLMER - MKS PIAST ŻMIGRÓD

broda. W sobotę żmigrodzianie zagraли z Prochowiczką. Wynik: 5:0. Do Zenitu Międzybórz, na zasadzie rocznego wypożyczenia,



FOT. MARCIN FOLMER - MKS PIAST ŻMIGRÓD

przenosi się Gracjan Korytkowski. 21-letni bramkarz jest wychowankiem klubu MKS Piast Żmigród. W wieku 10 lat przeniósł się do akademii wrocławskiego Śląska, by powrócić do Piasta latem 2020 roku. Kibice żmigrodzkiego



FOT. MARCIN FOLMER - MKS PIAST ŻMIGRÓD

klubu z pewnością zapamiętali go m.in. dzięki świetnym występom w Pucharze Polski, które w dużej mierze przyczyniły się do zdobycia tego trofeum na poziomie okręgu wrocławskiego przez zespół Piasta. Z kolei do klubu pozyskani zostali Wasyl Pasichnyk i jego brat Wołodmyr. Wasyl ma 24 lata i pochodzi z Ukrainy. Przeniósł się z klubu Foto - Higieny Gać. Jest wychowankiem klubu Sudnobudivnyk Mikołajów, z którego przeniósł się do MFK Mikołajów, gdzie występował przez 3 lata. Na Ukrainie grał jeszcze w takich klubach jak MFK Perwomaysk i FK Sambir. Później przyszedł czas na przenosiny do Polski. Najpierw reprezentował on barwy Strzelinianki Strzelin, skąd przeniósł się do Foto-Higieny Gać, dla której strzelił w poprzednim sezonie 8 bramek. Jego brat ma 22 lata i występował na pozycji pomocnika. Do Piasta przyszedł również z Foto - Higieny Gać, dla której w poprzednim sezonie zdobył 2 bramki. Wcześniej w naszym kraju występował w Strzeliniance Strzelin, a w rodzinnej Ukrainie większość czasu spędził w MFK Mikołajów.

MKS Piast Żmigród w ostat-

nich dniach poinformował, że w sezonie 2023/24 sponsorem tytularnym II zespołu będzie fir-



FOT. PIAST ŻMIGRÓD.PL

Wasyl Pasichnyk



FOT. MARCIN FOLMER - MKS PIAST ŻMIGRÓD

Zajął pierwsze miejsce



FOT. FB/DTR BIEGA / MARIO TEAM

W niedzielę 23 lipca Mario z grupy biegowej Dtr Biega / Mario Team wziął udział w II Festiwalu Biegowym Pod Chełmcem w Szczawnie - Zdroju. Spośród trzech biegów do wyboru o różnej trudności, wystartował na

najkrótszym dystansie 5 zajmując pierwsze miejsce w klasyfikacji OPEN. Festiwal był organizowany przez Gminę Szczawnie - Zdrój oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Szczawnie - Zdroju.

■ TN

Zrobimy wszystko



FOT. FB/ZORZA PĘGÓW

W sezonie 2023/2024 musimy zrobić na chwilę krok w tył, ale tylko po to żeby z rozpędem wrócić co najmniej do miejsca, z którego aktualnie się cofamy - można przeczytać na Facebooku na fanpage'u Zorzy Pęgów. W zbliżającym się sezonie zespół zagra w IX grupie wrocławskiej B klasy.

- Zespół ze zdjęcia z drobnymi zmianami zrobi wszystko, aby w przyszłym sezonie wrócić na poziom "Serie A" Przegraliśmy sportowo sezon 2022/2023, a teraz mamy wielką motywację, aby wygrać sportowo kolejny sezon, bo mamy świadomość popełnionych błędów - jest napisane w poście.

■ TN

Zwycięstwo Płomienia



FOT. FB/PŁOMIEN WISZNI MAŁA

Zespół z Wiszni Małej zakończył pierwszy tydzień przygotowań do nowego sezonu w klasie A. Po dwóch ciężkich jednostkach treningowych przyszedł czas na pierwszy sparing pod wodzą nowego trenera Jacka Wojciechowskiego. Przeciwnikiem była A klasowa Perła Węgrów, pod wodzą również nowego trenera Krzysztofa Nowaka, która

poprzedni sezon zakończyła na wysokim piątym miejscu. W obydwu zespołach wielu zawodników odeszło do innych klubów, są na urloпах lub zakończyli granie. Pojawiły się jednak też nowe twarze. Sparing okazał się udany. Mecz został rozegrany w dobrej atmosferze i zakończył się wynikiem 3-1 (1-1) dla Płomienia.

■ TN

Mistrzostwa Obornik Śląskich



FOT. FB/ISMS OLIMP OBORNIKI ŚLĄSKIE

W niedzielę 23 lipca odbyły się Mistrzostwa Oborniki Śląskich w piłce siatkowej plażowej dziewcząt. Zawodniczki rywalizowały w trzech kategoriach: u14, u12 i u10. Cały turniej przebiegał

w luźnej, wakacyjnej atmosferze, choć na boisku nie brakowało walki i nie raz można było podziwiać długie i emocjonujące wymiany.

■ TN



FOT. FB/ISMS OLIMP OBORNIKI ŚLĄSKIE



FOT. FB/ISMS OLIMP OBORNIKI ŚLĄSKIE

Sukcesy OŚ Racing Team



W upalnej temperaturze w Bike Maratonie w Bielawie zawodnicy obornickiego klubu OŚ Racing Team zdobyli trzy medale, a w klasyfikacji drużynowej trzecie miejsce. Wyniki: Jakub Trocki złoty medal w grupie wiekowej M1

i srebro w OPEN MEGA; Mateusz Kowalczyk brązowy medal M2; Dariusz Miecznikowski srebro w M55; Seweryn Makuch dziewiąte miejsce w M4. Zawodnicy OŚ Racing Team w ostatnim czasie startowali też w Mistrzostwach Polski w Kolarstwie Grawelowym,

gdzie Jakub Trocki w kategorii JUNIOR zdobył brąz. W Kaczmarek Electric MTB Trzebinia Dawid Wasilewski zdobył brąz w M4.

W Predator Gravel Osiecznica by Road-Racing.pl Krzysztof Hetnar był 22 w OPEN; w Po-

znańskiej Korbie Krzysztof Hetnar zajął 150 miejsce; w Szuter Master Kamienna Góra na krótkim dystansie Krzysztof Hetnar był 21 w OPEN, Paweł Hetnar 23.

TN



**MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ**
65 zł netto/tydzień
**zadzwoń
601-735-810**

**SCHODY
100%
DREWNIANE
CENY JUŻ
od 4500 zł**
produkcja, montaż
(wszystkie gatunki)
www.schodex.net
Zawonia, tel. 602-728-266

**WĘGIEL EKOGROSZEK
PELLET EKOMIAŁ
KOKS BRYKIET
ORAZ
DREWNO KOMINKOWE
I OPAŁOWE**
Tartak na krzyżówce-
GŁUCHÓW GÓRNY
Tel. 695 934 148,
663 693 820

**APLIKACJA
MOBILNA**
Nie czekaj, **POBIERZ
za darmo już teraz**

**APLIKACJA
MOBILNA**
powiadomienia o ważnych wydarzeniach, prosto na twój telefon
wygodne czytanie artykułów i newsów z portali
dostęp do całego wydania gazety
możesz sam zamieszczać ogłoszenia
wkrótce wiele innych nowości

**TANIE CERTYFIKATY
ENERGETYCZNE**
www.certyfikat24h.pl
Świadectwa charakterystyki energetycznej nieruchomości
Szybka realizacja -
duże doświadczenie
Tel: 791-002-223
E-mail: msdeweloper@op.pl

SKUP ZŁOMU

TRZEBNICA, ul. Milicka 32
tel. 71 312 05 03
www.jakub-trzebnica.pl

SKUPUJEMY:

- złom stalowy
- metale kolorowe
- akumulatory
- karton i makulaturę
- folię bezbarwną

Waga najazdowa 50 ton

Atrakcyjne ceny!

Masz złom, zadzwoń,
podstawimy kontener
- **transport gratis!**
Podstawiamy również
kontenery na gruz
i odpady budowlane

Czynne:
pn-pt od 8:00 do 16:00
sob od 8:00 do 13:00



BURMISTRZ GMINY ŻMIGRÓD



informuje o wykazaniu do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy **lokalu mieszkalnego, położonego w Żmigrodzie przy ul. Jana Pawła II 7/1 – w granicy działki nr 66/25 AM 11 obręb Żmigród o pow. 0,0170 ha**, dla której Sąd Rejonowy w Trzebnicy prowadzi księgę wieczystą nr WR1W/00037379/5.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo nabycia przedmiotowej nieruchomości z art. 34 ustawy o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.) oraz przepisów odrębnych, mogą składać wnioski do Burmistrza Gminy Żmigród w terminie do 31 sierpnia 2023 r.

Wykaz wywieszony jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie oraz na stronie www.zmigrod.com.pl. (BIP/Przetargi/Nieruchomości/Wykazy do sprzedaży)

Szczegółowe informacje – tel. (71) 3853057, wewn.31.



BURMISTRZ GMINY ŻMIGRÓD



informuje o wykazaniu do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy **lokalu mieszkalnego, położonego w Żmigrodzie przy ul. Wrocławskiej 16/2 – w granicy działki nr 40/5 AM 13 obręb Żmigród o pow. 0,0126 ha**, dla której Sąd Rejonowy w Trzebnicy prowadzi księgę wieczystą nr WR1W/00050146/0.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo nabycia przedmiotowej nieruchomości z art. 34 ustawy o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.) oraz przepisów odrębnych, mogą składać wnioski do Burmistrza Gminy Żmigród w terminie do 31 sierpnia 2023 r.

Wykaz wywieszony jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie oraz na stronie www.zmigrod.com.pl. (BIP/Przetargi/Nieruchomości/Wykazy do sprzedaży)

Szczegółowe informacje – tel. (71) 3853057, wewn.31.

ROZKŁAD GODZIN
PRACY APTEK
W POWIECIE TRZEBNICKIM:

TRZEBNICA

- "PANACEUM" ul. Daszyńskiego 65
codziennie w godz. 7:00-22:00
(także soboty i niedziele)
- "POD BAZYLIKĄ" ul. Kościelna 6
pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- "LEGE ARTIS" ul. Ks. W. Bochenka 49
pon. - pt. 7:00-21:00, soboty 7:00-20:00
niedziele 9:00-17:00
- "LEGE ARTIS" ul. Kościuszki 10
pon - pt 7:00-20:00, soboty 7:30-15:30
- "HERBENA" ul. Prusicka 1
pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- APTEKA DOZ ul. Św. Jadwigi 13
pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- "APTEKA PRZY RATUSZU" ul. Obornicka 1
pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00

OBORNIKI ŚLĄSKIE

- "WRATISLAVIA IV" ul. M. Skłodowskiej 1
pon.-pt. 8:00-21:00 soboty 8:00-20:00
niedziele 10:00-18:00
- "WRATISLAVIA V" ul. Trzebnicka 36
pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- "MATERIA MEDICA" ul. Podzamcze 2A
pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- "MEDICAMENTUM" ul. Dworcowa 62
pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-15:00
- "VIOLA" Pęgów, ul. Główna 81
pon.-pt. 9:00-18:00, soboty 9:00-12:00

ŻMIGRÓD

- "KONWALIA" ul. Kościelna 7
pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- "ZAMKOWA" ul. Zamkowa 24
pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-20:00
- "ŻMIGRODZKA" ul. Lipowa 1
pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- "MEDIQUA" ul. Sportowa 24/lok.6
pon. - pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- "LEGE ARTIS" ul. Kolejowa 9/lok.3
pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-16:00

PRUSICE

- "W RYNKU", ul. Rynek 10
pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00
- "POD LWEM" ul. Żmigrodzka 17
pon. -pt. 8:00-18:30, soboty 8:00-14:00

WISZNIA MAŁA

- "LEŚNA" ul. Wrocławska 2
pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-14:00

ZAWONIA

- "MALWA", ul. Spacerowa 4
pon. -pt. 8:00-18:00, soboty 9:00-13:00
- "POD ŻŁOTĄ WAGĄ" ul. Miłicka 1
pon. -pt. 8:00-18:00, soboty 8:00-13:00

Prywatne
gabinety
lekarskie
Trzebnica

GABINET USG

dr n. med. Tomasz Harań
Specjalista radiolog
**Trzebnica, ul. Obornicka 41e
(koło stadionu)**
Rejestracja:
tel. 71 387 27 78, 605 175 050
Godziny przyjęć:
pon. i czw. 9:00-15:30,
wt. i śr. 14:00-19:00

GABINET GINEKOLOGICZNY

Aleksandra Miturska
ginekolog - położnik,
**Trzebnica,
ul. Adama Mickiewicza 1**
tel. 71/312 - 05 - 60
pon., śr., pt.
w godz. 16.00-19.00

GABINET
PEDIATRYCZNO-
ALERGOLOGICZNY

Anna Puchała
specjalista pediatrii
i alergologii
**TRZEBNICA,
ul. Św. Jadwigi 27 A-B (Provita)**
przyjmuje po wcześniejszym
umówieniu telefonicznym
od godz. 16:30
Tel. 602-159-230

DERMATOLOG

Irena Dudek -Zaborowska
specj. dermatolog - wenerolog
Trzebnica, ul. Wiosenna 26
- wizyty lekarskie na NFZ,
tel. 71/387-06-03
- prywatne konsultacje
dermatologiczne,
tel. 669-070-396

- porady lekarskie, dermatoskopia,
światłolecznictwo (AZS, łuszczyca),
usuwanie brodawek i włókniaków
(kriochirurgia), elektrokoagulacja

ZABIEGI LECZNICZO
-KOSMETYCZNE

mgr Anna Binek
kosmetolog, podolog
Tel. 726-162-805
• pedicure leczniczy, pielęgnacja stopy
cukrzycowej i zmienionych
chorobowo płytek paznokciowych,
usuwanie odcisków i modzelei,
oczyszczanie i pielęgnacja twarzy,
peelingi medyczne, itp.
www.dermed-kosmetyka.pl

PSYCHIATRA

**lek. Agnieszka Dzioba-
Musiał**
TRZEBNICA
Gminne Centrum Medyczne
TRZEBNICA-ZDRÓJ
ul. Kościuszki 10

Przyjmuje we wtorek
w godz. 15⁰⁰-19⁰⁰
Tel. 665 38 38 58

MIEJSCE
NA TWOJE
OGŁOSZENIE
LEKARSKIEPRYWATNY GABINET
GINEKOLOGICZNY

GINEKOLOG-POŁOŻNIK
lek. med. Anna Orzeszko
USG, cytologia
Przyjmuje: w poniedziałki
w godz. 15.30-18.00
czwartki i piątki w godz. 9.00-12.00
REJESTRACJA:
TELEFON LUB SMS 693178668
E-MAIL: JACORZ@WP.PL

NOWA LOKALIZACJA
**TRZEBNICA,
ul.Obrońców Pokoju 16/4**

PRYWATNY GABINET
KARDIOLOGICZNY

KARDIOLOG
dr n.med. Jacek Orzeszko
USG serca, EKG
Przyjmuje we wtorki
w godz. 15.00-18.00
REJESTRACJA
poniedziałek, piątek 17.00-20.00
TELEFON LUB SMS 693178669
E-MAIL: JACORZ@WP.PL

NOWA LOKALIZACJA
**TRZEBNICA,
ul.Obrońców Pokoju 16/4**

CENTRUM MEDYCZNE
PROVITA

*Specjalista medycyny
rodzinnej
Specjalista chorób dzieci*
Bezpłatna opieka zdrowotna
Zapraszamy
pon.-pt. 8.00-18.00
Trzebnica,
ul. Św. Jadwigi 27 A-B
Tel. 71/711-15-70, 603-246-712

NEO
CENTRUM SŁUCHU
• BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
• APARATY SŁUCHOWE
• DYPLOMOWANY PROTETK SŁUCHU
Z 20-LETNIM DOŚWIADCZENIEM
• Bezpłatne testowania i wypożyczenia
• Dofinansowania NFZ, PCPR, raty
TRZEBNICA, UL. W.WITOSA 2
pon.8-17; wt.śr. czw.8-16; pt.8-15
Tel. 71 740 50 12

PRAKTYKA
LARYNGOLOGICZNA
OTOLARYNGOLOG

**Dr nauk med. Piotr
Pastuszek**

choroby uszu, nosa,
gardła i krtani
badania videoendoskopowe
zabiegi operacyjne

Trzebnica, ul. Kościuszki 10
Rejestracja, tel. 607 09 99 00

LARYNGOLOG

lek. med. Lucyna Bober

TRZEBNICA
Rynek 9

Przyjmuje w środy
w godz.15.00-17.00

Rejestracja
tel. 781-408-408
600-630-889

PRYWATNY GABINET
UROLOGICZNY

dr n. med. Patrik Forszt
Specjalista Urolog, FEBU
Choroby nerek, pęcherza
prostaty, zaburzenia potencji
Gabinet czynny:
środa 15.30-18.00
Przychodnia Zdrój, ul. Kościuszki 10
tel. 690-018-091
USG NA MIEJSCU
www.forszt.pl

APTEKI PEŁNIĄCE
DYŻURY NOCNE
W TRZEBNICY

Apteki dyżurujące
w porze nocnej w Trzebnicy
w dniach 27 lipiec-2 sierpień 2023*

czwartek 27 lipiec	Lege Artis ul. Kościuszki 10
piątek 28 lipiec	Herbena ul. Prusicka 1
sobota 29 lipiec	Apteka DOZ ul. Św. Jadwigi 13a
niedziela 30 lipiec	Lege Artis ul. Ks. Bochenka 49
poniedziałek 31 lipiec	Apteka przy Ratuszu ul. Obornicka 1
wtorek 1 sierpień	Lege Artis ul. Ks. Bochenka 49
środa 2 sierpień	Panaceum ul. Daszyńskiego 65

*zgodnie z harmonogramem podanym na
stronie powiat.trzebnica.pl

MIEJSCE
NA TWOJE
OGŁOSZENIE
LEKARSKIE

**ZAREKLAMUJ SWÓJ
GABINET LEKARSKI**
**JUŻ OD 60 ZŁ NETTO
ZA MIESIĄC**
ZADZWOŃ 601-735-810

Już jest
Nie czekaj, **POBIERZ za darmo**

**APLIKACJA
MOBILNA**

AKTUALNA
SZYBKA
ATRAKCYJNA

STREFA PREMIUM
CZYTAJ CAŁE ARTYKUŁY PRASOWE
ONLINE BEZ OGRANICZEŃ **LUB**
PRZEGLĄDAJ CAŁĄ GAZETĘ W PDF-ie

*Oferta promocyjna: 3,99 zł za pierwszy miesiąc dostępu

Prywatne
gabinety
lekarskie

**Oborniki
Śląskie**

REKLAMA

Prywatne
gabinety
lekarskie

Milicz

REKLAMA

VIMED
PRAKTYKA LEKARSKA

Oborniki Śląskie
ul. M.C. Skłodowskiej 29
lok.V
Tel. 71/ 711-15-50
kom. 602-121-150
Rejestracja tel.
pon.-pt. 14.00-21.00

**PORADNIA
GINEKOLOGICZNO -
POŁOŻNICZA**

lek. med. Michał Maciejewski
lek. med. Sabina Molińska -
Śmiatacz
dr n. med. Witold Skrzypek
lek. med. Małgorzata Sztajer-
Marciniak

**PORADNIA GINEKOLOGII
ONKOLOGICZNEJ**

lek. med. Michał Maciejewski

**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII
Płdowej**

dr n. med. Małgorzata Raś

**PORADNIA
OTOLARYNGOLOGICZNA,
AUDIOLOGICZNA,
FONIATRYCZNA**

dr n. med. Aleksandra
Skrzypek

PORADNIA POŁOŻNEJ

mgr Dorota Pasierbska
mgr Katarzyna Żelazko

**PORADNIA LAKTACYJNA
Szkola RODZENIA**

mgr Katarzyna Żelazko

**✦ PORADNIA
DERMATOLOGICZNA**

MILICZ, ul. Kasztanowa 16

► **Przyjmuje bezpłatnie
w ramach NFZ**
► Obowiązują
skierowania

WOLNE MIEJSCA

Rejestracja:
605-195-194

Informacja dla pacjentów

REKLAMA

**MIEJSCE
NA TWOJE
OGŁOSZENIE
LEKARSKIE**

REKLAMA

**OGŁOSZENIE
LUB REKLAMA
TWOJEGO
GABINETU
LEKARSKIEGO**

**już od 15 zł
netto/wydanie**

**Jesteś zainteresowany?
zadzwoń
601-735-810
lub napisz
reklama@nowagazeta.pl**



Co? Gdzie? Kiedy?

Trzebnica

CZEREŚNIE DLA DZIECI
Gminne Centrum Kultury i Sztuki zaprasza dzieci na występ zespołu Czereśnie. Koncert odbędzie się **31 sierpnia** o godzinie 18:00 w sali kinowo-widowiskowej GCKiS ul. Prusicka 12.

Bilety w cenie:

* 30 zł dziecko

* 40 zł dorosły

**PIKNIK RODZINNY
"30-LECIE SZPITALA"**

Piknik rodzinny odbędzie się w sobotę, **29 lipca**, na terenie Szpitala im. św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy. Początek o godzinie 12:00.

Więcej informacji na stronie 6.

19:00. Wstęp wolny.

Żmigród

BOBOWIANKI

Organizatorzy zapraszają na IV Święto Bobu "Bobowianki". Impreza odbędzie się w sobotę, **29 lipca** na boisku sportowym w Powidzku.

W programie:

* 15:00 - msza św. w kościele św. Jana Chrzyciela w Powidzku

* 16:00 - oficjalne otwarcie i przywitanie gości

* 16:30 - występy artystyczne zespołów ludowych

* 20:00 - zabawa taneczna z dj

Dodatkowe atrakcje: konkurs na najsmaczniejszą potrawę z bobu, wspólne pieczenie kielbas, prysznic dla ochłody z nowego wozu strażackiego, stoiska gastronomiczne, dmuchańce i animacje dla dzieci.

Podczas imprezy prowadzona będzie zbiórka na leczenie Kacpra Laskowskiego.

TIKI RAFA NA KRAŃCU ŚWIATA

Zespół Placówek Kultury w Żmigrodzie zaprasza na spektakl dla dzieci w wykonaniu Teatru Bajaderka zatytułowany "Tiki Rafa na krańcu świata". Przedstawienie odbędzie się **2**

sierpnia o godzinie 11:00 w sali widowiskowej ZPK.

FESTYN STRAŻACKI Z OSP GARBCE

Festyn będzie miał miejsce w sobotę, **5 sierpnia**, na terenie przy świetlicy wiejskiej w Garbcach.

Program:

* 17:00 - rozpoczęcie i loteria fantowa

* 18:00 - atrakcje dla najmłodszych: mini zawody strażackie, przejażdżka bryczką

* 18:30 - pokaz pierwszej pomocy

* 19:00 - zabawa do białego rana z DJ

Organizatorzy zapewniają: przekąski z grilla, pyszną grochówkę, lody włoskie, gotowaną kukurydzę, lane piwo i domowe wypieki.

Prusice

LETNIE GRANIE

Prusice zapraszają: "Rezerwujcie czas i przyjdźcie śpiewać i tańczyć".

Muzyka na żywo na rynku w Prusicach od 18:00 do 21:00:

* 30 lipiec - zespół Atut

* 13 sierpień - Mocne Lajty

DOŻYŃKI GMINY PRUSICE

Organizatorzy zapraszają w sobotę, **19 sierpnia** do Krośnicy Wielkiej. Zapowiada się góralsko-folkowe wydarzenie z dożynkową tradycją.

Szczegóły wkrótce.

Wisznia Mała

LETNIE SPEKTAKLE

Letnie Kino Plenerowe zaprasza **5 sierpnia** na boisko sportowe w **Ozorowicach**.

Spektakle:

* godzina 21:30 - Między nami wampirami

* godzina 23:30 - Mayday

Wstęp wolny

PUCHAR WÓJTA

Puchar Wójta rozegrany zostanie **6 sierpnia** na boisku sportowym w Szewcach.

Harmonogram minutowy:

* mecz nr 1 godz. 10:00 - Małinka Malin - Płomień Wisznia Mała

* mecz nr 2 godz. 10:40 - Błyskawica Szewce - Ozorowice

* mecz nr 3 godz. 11:25 - Silesia Szymanów - Grom Ligota Piękna

* mecz nr 4 - wolny los - LKS Krzyżanowice

* I półfinał - godz. 12:00

* II półfinał - godz. 12:45

* mecz o III miejsce - godz. 13:40

* finał godz. 14:15

ŚWIĘTO SPORTU V

APN Talent i Fundacja Brawo Ty zapraszają w niedzielę, **3 września** na boisko sportowe w Wiszni Małej.

Zagrajcie z nimi dla Antosia, Kuby i Kasi!

Zawonia

BIESIADY INTEGRACYJNE DLA SENIORÓW

Klub Seniora Gminy Zawonia zaprasza na Integracyjne Biesiady Seniorów.

Terminy:

* 29 lipca - Czeszów Centrum Inicjatyw Lokalnych

* 18 sierpnia - Niedary, świetlica wiejska

Początek o godz. 17.00. Zapisy osób chętnych przyjmuje opiekun Klubu Seniora.

DOŻYŃKI GMINNE

Gmina Zawonia zaprasza na dożynki. Już w sobotę, **26 sierpnia**.

Program dożynkowy:

* 13:00 - msza św. dziękczynna w kościele parafialnym w Zawoni; korowód dożynkowy

* **14:15 - obrzęd dożynkowy - Alebarki**

* 14:45 - uroczyste otwarcie dożynek

* 15:30 - zespół Marciny z Marcinowa

* 16:45 - rozstrzygnięcie konkursów na wieniec i stoisko dożynkowe

* **17:30 - gwiazda dożynek - Brathanki**

* 18:45 - konkursy dożynkowe

* **19:30 - gwiazda dożynek - kapela Pieczarki**

* 21:00 - zabawa taneczna - DJ Hes

MS



ZADZWOŃ DO PRAWNIKA

- pomoc prawna dla naszych Czytelników

DLA CZYTELNIKÓW - DYŻUR PRAWNIKÓW

We współpracy z radcą prawnym **Elżbietą Ćwikłą** i **Luizą Bożek-Sadzinicą**, rozpoczynamy dyżur prawnika. Każdy Czytelnik może w podanych godzinach zadzwonić pod wskazany numer i zasięgnąć porady. Wszystko **BEZPŁATNIE!**

Po bezpłatną poradę możesz zadzwonić w każdy PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA w godzinach od 15.00-18.00. Wszyscy zainteresowani mogą zadzwonić pod numer telefonu: +48 517 922 484 lub 606 22 32 59

Pierwszy dyżur odbył się w piątek 8 maja.

Można dzwonić w sprawach prawa rodzinnego, prawa cywilnego oraz prawa pracy, ubezpieczeń społecznych i RODO.



ELŻBIETA ĆWIKŁA - Radca Prawny prowadzący indywidualną kancelarię od 2007 roku we Wrocławiu i Trzebnicy.

Obsługuje podmioty gospodarcze w bieżącej działalności oraz konsumentów, głównie w zakresie prawa cywilnego i rodzinnego. Wspólnik w firmie Kancelaria Prawna Rudy Consulting & Elżbieta Ćwikła Spółka komandytowa, Członek Stowarzyszenia Akademia Piłki Nożnej Talent w Trzebnicy, Fundator i członek Rady Fundacji Brawo Ty w Trzebnicy. Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego. Ukończyła Podyplomowe Studia Zarządzania Jednostkami Gospodarczymi również na Uniwersytecie Wrocławskim.



LUIZA BOŻEK - SADZINICA - absolwentka Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego i Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, radca prawny wpisany na listę prowadzoną przez Radę Okręgowej Izby Radców Prawnych w Opolu pod numerem OP- 910/2010. Od 2010 roku prowadzi działalność w ramach własnej Kancelarii Radcy Prawnego. Specjalizacją Kancelarii jest doradztwo prawne i zastępstwo procesowe w sprawach z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego, jak i prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Przez wiele lat zajmowała się doradztwem prawnym oraz prowadzeniem szkoleń na rzecz Oddziału Terenowego TVP S.A. we Wrocławiu min. w obszarze prawa prasowego, prawa autorskiego, prawa pracy oraz szeroko pojętej własności intelektualnej. Współpracowała z wrocławskimi agencjami reklamowymi w zakresie obsługi prawnej ogólnopolskich kampanii reklamowych. Była również wykładowcą prawa prasowego i prawa mediów w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej we Wrocławiu. Od 2008 r. Prowadzi szkolenia prawnicze dla jednostek administracji publicznej i klientów indywidualnych oraz audyty z zakresu stosowania ustawy o ochronie danych osobowych, a obecnie RODO. Jest również Wiceprezesem zarządu Fundacji Brawo Ty.

Potrzebujesz porady prawnej, zadzwoń w piątek w godz. 15-18

517 922 484 lub 606 22 32 59

REKLAMA

CENNIK
OGŁOSZEŃ
DROBNYCHCena zależy od kategorii,
w której ogłoszenie
będzie zamieszczone.CENA OBEJMUJE
OGŁOSZENIE ZE
ZDJĘCIEM DO 50 SŁÓW.

NIERUCHOMOŚCI:

- SPRZEDAM - 25 zł
- KUPIĘ/WYNAJMĘ - 20 zł
- ZAMIENIĘ/CHCĘ WYNAJAĆ - 15 zł

AUTO - MOTO

- SPRZEDAM/KUPIĘ/
ZAMIENIĘ - 10 zł

RZECZY UŻYWANE

- SPRZEDAM/KUPIĘ/
ZAMIENIĘ - 5 zł
- ODDAM ZA DARMO - 2,5 zł

RÓŻNE

- PRYWATNE - 5 zł
- FIRMOWE - 15 zł

KOMUNIKATY - 2,5 zł

NAUKA/ROZRYWKA/
ZDROWIE - 10 zł

USŁUGI/DAM PRACĘ - 20 zł

- DLA OSÓB
PRYWATNYCH - 10 zł

Dopłata za publikację
na stronie internetowej -
1,5 zł za tydzieńOgłoszenia drobne do
gazety można zlecić:

- osobiście w redakcji gazety
w Trzebnicy, przy ul. Armii
Krajowej 2B
- mailem na adres
reklama@nowagazeta.pl
z dostarczeniem dowodu
uiszczenia opłaty za
ogłoszenie na konto
bankowe NOWAPRESS s.c.
- przez stronę internetową
nowagazeta.pl

OGŁOSZENIA DROBNE
DO AKTUALNEGO
WYDANIA GAZETY
PRZYJMOWANE SĄ DO
WTORKU DO GODZ. 16⁰⁰

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

- Sprzedam dom na
ulicy Kosmonautów 3, w
Trzebnicy. Cena 690 tys. zł.
Tel.697-376-372

MAM DO WYNAJĘCIA

- Wynajmę mieszkanie
47m2, na zamkniętym osi-
edlu w centrum Trzebnicy.
I piętro, 2 pokoje, w pełni
wyposażone Tel.577 707
309
- Mieszkanie do wynajęcia.
Dwupokojowe z balko-
nem, centrum Trzebnicy.
Tel. 502544223

- Do wynajęcia mieszkanie
dwupokojowe 40m w
pełni wyposażone w
Hiszpanii okolice Alicante.
Odległość do pięknej
piaszczystej plaży 400
m.Super okazja. Tel.
667739909|||a.janik1955@
gmail.com

- Wynajmę lokale
użytkowe w Prusi-
cach w Rynku, od 40
do 200 mkw, w nowo
powstałym budynku,
możliwość samodziel-
nej aranżacji, atrakcyjna
cena. Tel.71/3126382,
697477812, 602346382

- Mieszkania do wynajęcia
w Prusicach, Rynek
4-8. Cena od 1500
zł. Tel.71/3126382,
697477812, 602346382

RZECZY UŻYWANE

SPRZEDAM

NOWA
gazeta trzebnickaOgłoszenia drobne
możesz nadać również
w ŻmigrodziePunkty, w których możesz nadać ogłoszenie
do NOWej gazety trzebnickiej:

TRZEBNICA

- Redakcja NOWej gazety
ul. Armii Krajowej 2B



- Biuro Ogłoszeń
ul. Kościelna 7
(obok Hali Sportowej ZAPO)

ŻMIGRÓD

- Usługi Poligraficzne
Miroslaw Kuraciński,
ul. Św. Jana Pawła II 5



- Sprzedam szezlong.
Użytkowany 1,5 roku, w
bardzo dobrym stanie,
kolor gołębi popiel, cena
400 zł. Trzebnica. Proszę
dzwonić w godz. 9-14.
Tel.601996355



- Sprzedam używany
domek dla lalek Enchanti-
mals. Bez lalki. Stan bdb.
Brakuje kilku elementów z
wyposażenia. Mam

również do sprzedania
inne lalki z tej serii. Cena
50 zł. Odbiór osobisty w
Trzebnicy. Tel.603629614

KUPIĘ

- Kupię monety, zegarki,
srebro, odznaczenia.
Tel.725332771

RÓŻNE



- Sprzedam mało używaną
zamrażarkę GORENJE
model F618TAW o
wymiarach 60cm na
180cm na 64cm.
Ośmioszładową o
pojemności 270l. Stan

idealny, cena 850zł.

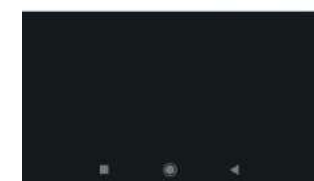
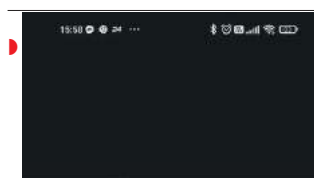
Tel.663 232 822

- Kupię ciągniki, przyc-
zepy i maszyny rolnicze.
Tel.535135507

USŁUGI



- -usługi w zakresie "złota
rączka" -wszelkie naprawy,
zabudowa g/k, malow-
anie, tapetowanie, panele,
płytki, montaż mebli.
Wolne terminy.
Tel.786260604

OFERUJE DUŻY ZAKRES
PRAC: REMONTY,PRACE
OGRODOWE,WSZELKIE
USTERKI AWARIE,MONTAZ
MEBLI I WIELE INNYCH
PRAC. ZADZWOŃ DOBIE-
ZEMY DOGODNY TERMIN
Tel.786260604BudKam -usługi w
zakresie "złota rączka"
-wszelkie naprawy w
domu,remonty itd
-malowanie -tapetowanie
-panele -kafelkowanie
-remonty łazienek Tel.
730585062TAPICER - dokładnie.
Tel.604300278

- Usługi koparko-
ładowarką oraz trans-
port kruszywa, wywóz i
załadunek. Tel.722880080

PRACA

DAM PRACĘ

- Poszukujemy pracownika
do obsługi elewatora
zbożowego ul Kaszycka
3 55-110 Prusice Tel.512-
738-979

- Producent stolarki
aluminiowej i PCV po-
szukuje pracowników do
produkcji i montażu. Do-
bre warunki pracy i płacy.
Mile widziane osoby z
branży. Tel.603605244

- Przyjmę do pracy na
elewacji i wykończenia.
Dobre zarobki
Tel.539928352

- Zatrudnię do zbioru
wiśni. Tel.721225220

MIEJSCE
NA TWOJĄ
FISZKĘ

60 zł/netto za miesiąc

zadzwoń
601-735-810

TARTAK
GOLA WĄSOSKA-
WĄSOSZ
czynne: 7⁰⁰-15⁰⁰
www.zuleko.pl
zuleko@gmail.com
Tel. 609-679-930, 693-279-497

PRODUKUJE:
• więźba dachowa
• łaty - kontrłaty
• boazeria-tarcica
• deska podrynnowa
sucha - heblowana
• opał
• place zabaw (certyfikaty)

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**
tel. 600 609 606

Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem

Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

 AGRITO®
SKUP I SPRZEDAŻ ZBÓŻ

Topola Wielka ul. Gajowa 18
63-421 PRZYGODZICE

Nowy właściciel OBIEKTU
W SŁAWOSZOWICACH
ul. Kolejowa 21,
56-300 SŁAWOSZOWICE

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 62 720 45 84, 690 308 358,
500 072 080

tel. 509 440 443, 71 384 01 53

SKUP - SPRZEDAŻ

kukurydzy mokrej, suchej, zbóż i rzepaku
Kontraktacja kukurydzy, zbóż i rzepaku

- SZYBKĄ PŁATNOŚĆ
- USŁUGA SUSZENIA
- MOŻLIWOŚĆ ODBIORU
- USŁUGA MAGAZYNOWANIA

Ponadto w OBIEKCIE SŁAWOSZOWICE
prowadzimy sprzedaż pasz

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

MIEJSCE NA TWOJĄ FISZKĘ REKLAMOWĄ

60 zł/netto za miesiąc

zadzwoń
601-735-810

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

65 zł netto/tydzień

zadzwoń
601-735-810



WYCIĄG

z ogłoszenia o przetargu na sprzedaż
nieruchomości Gminy Żmigród



Burmistrz Gminy Żmigród ogłasza pierwszy publiczny przetarg ustny nieograniczony, na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w granicy działki nr 176/2 AM 1 obręb Borzęcin o powierzchni 0,0630 ha, dla której Sąd Rejonowy w Trzebnicy prowadzi księgę wieczystą nr WR1W/00045078/4.

Cena wywoławcza wynosi – 20.000,00 zł brutto. Sprzedaż zwolniona z podatku VAT.

Wadium wynosi 4.000,00 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 31 sierpnia 2023 r. o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie, Sala konferencyjna - I piętro.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w terminie do 25 sierpnia 2023 r. na rachunek bankowy Gminy Żmigród nr 16959800070000036120000004, z podaniem numeru działki, której wadium dotyczy. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na wskazany rachunek bankowy.

Ogłoszenie o przetargu wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie oraz zamieszczone są na stronie internetowej www.zmigrod.com.pl (BIP/Przetargi/Nieruchomości).

Dodatkowe informacje, tel. 71 3853057, wewn.31.



BURMISTRZ GMINY ŻMIGRÓD



informuje o wykazaniu do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy **lokalu mieszkalnego, położonego w Żmigrodzie przy ul. Powstańców Styczniowych 4/6 – w granicy działki nr 1/8 AM 11 obręb Żmigród o pow. 0,0808 ha**, dla której Sąd Rejonowy w Trzebnicy prowadzi księgę wieczystą nr WR1W/00050843/6. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo nabycia przedmiotowej nieruchomości z art. 34 ustawy o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.) oraz przepisów odrębnych, mogą składać wnioski do Burmistrza Gminy Żmigród w terminie do 31 sierpnia 2023 r. Wykaz wywieszony jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie oraz na stronie www.zmigrod.com.pl. (BIP/Przetargi/Nieruchomości/Wykazy do sprzedaży)

Szczegółowe informacje – tel. (71) 3853057, wewn.31.



BURMISTRZ GMINY ŻMIGRÓD



informuje o wykazaniu do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy **lokalu mieszkalnego, położonego w Żmigrodzie przy ul. Rybackiej 26/1 – w granicy działki nr 31/13 AM 11 obręb Żmigród o pow. 0,0222 ha**, dla której Sąd Rejonowy w Trzebnicy prowadzi księgę wieczystą nr WR1W/00036153/8.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo nabycia przedmiotowej nieruchomości z art. 34 ustawy o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.) oraz przepisów odrębnych, mogą składać wnioski do Burmistrza Gminy Żmigród w terminie do 31 sierpnia 2023 r. Wykaz wywieszony jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie oraz na stronie www.zmigrod.com.pl. (BIP/Przetargi/Nieruchomości/Wykazy do sprzedaży)

Szczegółowe informacje – tel. (71) 3853057, wewn.31.



11.07.2023 - PUP Trzebnica OFERTY PRACY (od pracodawców lokalnych)

- nauczyciel przedmiotów zawodowych – informatyki (Trzebnica)
- nauczyciel przedmiotów zawodowych – grafiki i poligrafii cyfrowej (Trzebnica)
- nauczyciel języka angielskiego (Krynitzno, Boleścin)
- magazynier (Psary)
- kucharz (Trzebnica)
- psycholog (Trzebnica)
- nauczyciel edukacji dla bezpieczeństwa (Boleścin)
- nauczyciel wychowania do życia w rodzinie (Boleścin)
- nauczyciel fizyki (Boleścin)
- nauczyciel bibliotekarz (Boleścin)
- pedagog specjalny (Ujeździec Wielki)
- pedagog (Ujeździec Wielki)
- pracownik ochrony (Żmigród)
- menager obsługi hostelu (Ujeździec Wielki)
- nauczyciel przedszkola (Boleścin)
- obsługa linii produkcyjnej (Zawonia)
- nauczyciel współorganizujący proces kształcenia (Oborniki Śląskie)
- salowa (Trzebnica)
- pomoc kuchenna/kucharka (Trzebnica)
- lakiernik (Trzebnica)
- pracownik produkcji (Trzebnica)
- młodszy konstruktor / technolog (Trzebnica)
- płytkarz (Trzebnica)
- pracownik budowlany (Trzebnica)
- stolarz (Trzebnica)
- malarz (Trzebnica)
- murarz (Trzebnica)
- tynkarz (Trzebnica)
- pomocniczy robotnik budowlany (Trzebnica)
- architekt (Paniowice)
- robotnik gospodarczy (pracownik porządkowy) (Trzebnica)
- wychowawca w domu dziecka (Oborniki Śl.)
- nauczyciel przedszkola (Oborniki Śl.)
- nauczyciel współorganizujący kształcenie (Oborniki Śl.)
- monter – ślusarz (Trzebnica)
- mechanik pojazdów samochodowych (Trzebnica)
- pomocnik mechanika poj. samochodowych (Trzebnica)
- magazynier (Trzebnica)
- spawacz MIG/MAG (Trzebnica)
- ślusarz (Trzebnica)
- fakturzystka (ref.dś. obsługi klienta) (Psary)
- monter klimatyzacji i wentylacji (Wrocław)
- specjalista ds. obsługi kluczowych klientów i sprzedaży usługi reklamowej (Trzebnica)
- instalator systemów telewizji przemysłowej (Trzebnica)
- sprzedawca (Trzebnica)
- pielęgniarka w środowisku nauczania i wychowania (Trzebnica)
- robotnik budowlany (Żmigrodek)
- dojarz (Łapczyce)
- oborowy (Łapczyce)
- lakiernik (Oborniki Śląskie)
- pracownik produkcji – pakowacz (Trzebnica)
- pracownik linii nakładania powłok ochronnych (Trzebnica)
- elektromonter (Trzebnica)
- elektryk (Trzebnica)
- fryzjer (Trzebnica)
- kosmetyczka (Trzebnica)
- nauczyciel języka angielskiego w przedszkolu - (Oborniki Śl.)
- stolarz (Oborniki Śl., Strupina)
- nauczyciel wychowania przedszkolnego (Oborniki Śl.)
- psycholog szkolny (Powidzko)
- nauczyciel matematyki (Trzebnica)
- nauczyciel wiedzy o społeczeństwie (Ujeździec Wielki)

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIAŁA
POWIATOWY URZĄD PRACY
Tel. 71/387 05 65 wewn. 44
STANOWISKO POŚREDNICTWA
PRACY. ZAPRASZAMY
DO ODWIEDZANIA NASZEJ
STRONY INTERNETOWEJ
www.praca.trzebnica.pl

ZEZŁOMUJ AUTO W FIRMIE MACII I WYGRAJ NOWE EDYCJA 4



MACII STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
Śmiłowo 29e, 64 - 125 Poniec
tel. 733 70 70 70

Okres przyjmowania zgłoszeń od 1 stycznia 2023 r. do 30 grudnia 2023 r.
Szczegóły w regulaminie na stronie www.macii.pl

TARCZYŃSKI

Otwórz się na pracę w Tarczyński S.A i rozwijaj się z nami!

Rekrutujemy:

- ☑ Stażystów i Stażystki do działów: Utrzymania Ruchu, Automatyki, Zarządzania produkcją, Technologii, Jakości, Logistyki
- ☑ Na produkcję na stanowiska: Pracownik Produkcji, Operator Maszyn, Kierownik Zmiany, Brygadzysta

Oferujemy:

- ☑ Pracę w zakładzie w Ujeźdźcu Małym
- ☑ Umowę o pracę, płatny program stażowy
- ☑ Bezpłatny dojazd firmowym autobusem do zakładu w Ujeźdźcu Małym z okolic: Warzęgowo, Rawicz, Pakosław, Sulmierzyce, Trzebnica, Złotów, Krośnice
- ☑ Od 1500 do 2000 zł netto za polecenie pracownika
- ☑ Bezpłatną stołówkę, kartę Multisport, bezpłatny LUX MED
- ☑ Bilety na mecze Śląska Wrocław, Panthers i piłkarską kadrę Polski
- ☑ Bony i pokaźne paczki świąteczne

Poznaj szczegóły: napisz do nas **rekrutacja@tarczynski.pl**,
zadzwoń **726 665 555** lub wejdź na **www.tarczynskipraca.pl**

Uśmiechnij się

Mały Jasiu ma urodziny
i wypatruje przez okno gości.

Nagle mówi do mamy:

- Mamo wujek i ciocia idą!

- Nie mówi się wujek i ciocia
tylko wujostwo.

Wygląda dalej.

- Mamo kuzyn i kuzynka idą!

- Jasiu nie mówi się kuzyn
i kuzynka tylko kuzynostwo.

Patrzy dalej i zauważył babcię

i dziadka i mówi do mamy:

- Mamo dziadostwo idzie.

Stoi pijak w parku na trawniku

i leje. Podchodzi do niego

policjant i pyta groźnie:

- Panie! Wolno tu łać?!

- A lej pan!

Wnuczek wraca do domu

i woła:

- Babciu widziałas moje

pudełko z cukierkami??

Z takim napisem LSD??

- Taaak!!! A ty widziałeś smoka
w kuchni?!!!!

Żona do męża:

- Ile razy ja już Ci mówiłam,

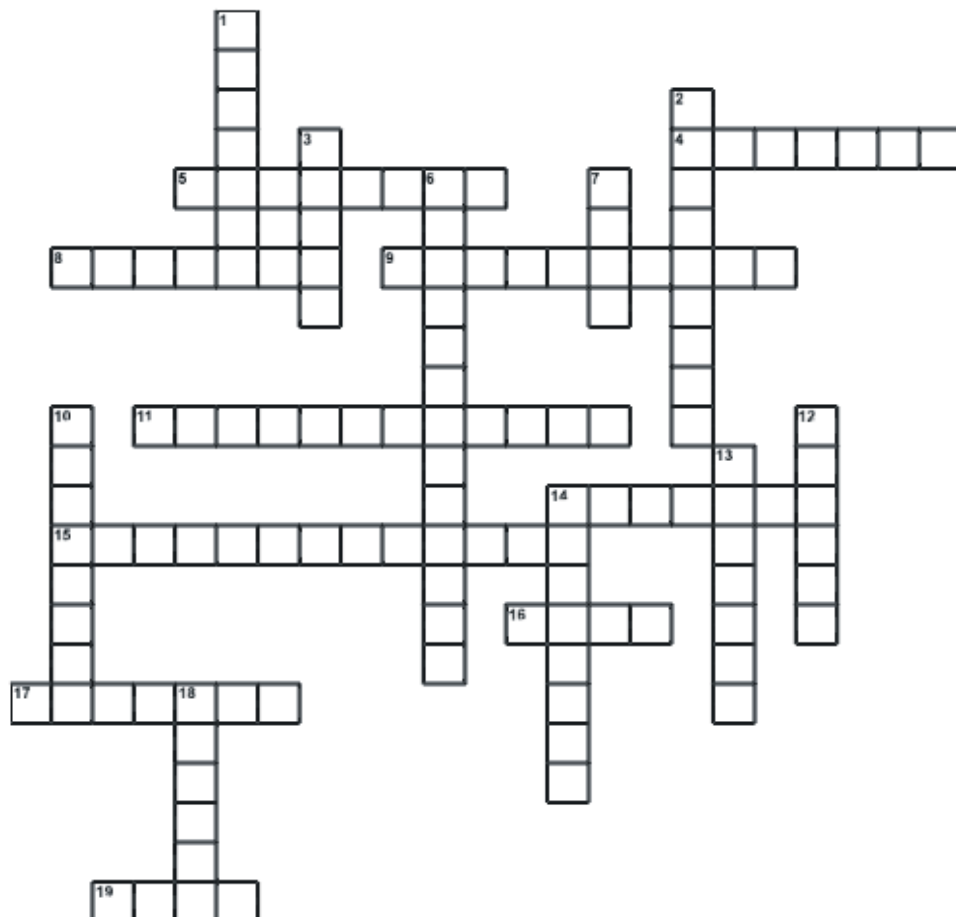
żebyś przestał być taki

drobiazgowy?!

- Osiem.

Pogłótkuj z NOWą

KRZYŻÓWKA



Pozłomo:

4. Pisklę indyka.
5. Mężczyzna wyrabiający i sprzedający kaszę.
8. Skupisko krzewów lub drzew.
9. Członek deputacji, deputat.
11. Bezkrytyczny zwolennik, hołdownik.
14. Poszwa na pierzynę, kołdrę.
15. Pomiar za pomocą metod elektrycznych.
16. Dobrana kompania
17. Kronika (zazwyczaj ruska).
19. Zacięcie, żyłka

Pionowo:

1. Naród ugrofiński zamieszkujący Rosję.
2. Antyczna grecka moneta o wartości dwóch drachm.
3. Górskie trawiaste zbocze, stok.
6. Jakież określone realia.
7. Zdrobniale (zartem lub z lekceważeniem): grosz.
10. Kierownictwo.
12. Kupiec zajmujący się sprzedażą soli, mięsa.
13. Składaczkę dla maluszka
14. Nazwisko utworzone od imienia ojca.
18. Twórczość Pindara, dzieła Pindara.

KRZYŻÓWKA WYGENEROWANA ZE STRONY WWW.KRZYZOWKI.EDU.PL

SUDOKU

1								
3				9		2		
	6				2	9	7	4
			9	1	5			
			4				1	
							5	2
5		1			9	6		
	9			7				
	4	3					9	

	6	2	5		4		7	
	8					4		9
				2				1
		1			6		8	4
		9			8			7
8		7	9					3
			7			8	3	
2			6		3			
7								

Horoskop

BARAN



Nie zrażaj się niepowodzeniami. Po nich przyjdą sukcesy i to szybciej niż Ci się wydaje. Wreszcie ktoś doceni Twoje starania i spotka Cię zasłużona nagroda.

BYK



To dobry okres dla Twojego życia uczuciowego. Nie hamuj zbyt swoich emocji - szczególnie tych pozytywnych. Pozwól aby Twoje uczucia do osoby którą kochasz odżyły ze zdwojoną siłą.

BLIŹNIĘTA



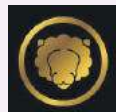
Nie daj się sprowokować! Zachowaj zimną krew nawet w najbardziej stresującej sytuacji. W dłuższym okresie czasu będzie to miało lepszy skutek niż przesadne okazywanie negatywnych emocji.

RAK



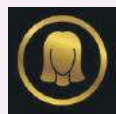
Każdy jest kowalem własnego losu. Zachowaj rozwagę i trzymaj się z daleka od fałszywych przyjaciół. Nie słuchaj bezkrytycznie wszystkiego co mówią Ci inni - dobrze przemyśl każdą decyzję.

LEW



Pieniądze szczęścia nie dają - ale dają poczucie bezpieczeństwa. Nie zaniedbuj finansów bo może Cię to wpędzić w kłopoty. Nie popadaj jednak w skrajności. Zadbaj o najbliższych i daj im to czego potrzebują.

PANNA



Nie wpadaj w panikę - niewielkie opóźnienie to nie koniec świata. Zainteresowane osoby na pewno Ci to wybaczą. Zresztą - przecież odrobisz zaległości błyskawicznie.

WAGA



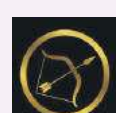
Możliwa zmiana pracy albo awans oraz zastrzyk finansowy. Wynagrodź swoim bliskim te dni, w których praca była dla Ciebie najważniejsza. Nie pozwól im myśleć, że ich zaniedbujesz.

SKORPION



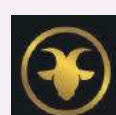
Najbliższy tydzień jest dobry na inwestycje. Jednak przemyśl dokładnie swoje decyzje - będą skutkować przez długi czas.

STRZELEC



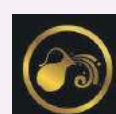
W tym tygodniu czeka Cię emocjonalna huśtawka. Określ jasno swoje uczuciowe priorytety i trzymaj się ich konsekwentnie. Sytuacja wyjaśni się już za kilka dni i wszyscy będą zadowoleni.

KOZIOROŻEC



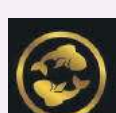
Ciesz się życiem. Nie szukaj w ludziach wad lecz zalety. Nie bądź pesymistą - każdy problem można jakoś rozwiązać. Pamiętaj również o tym, że nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło.

WODNIK



Za dużo czasu spędzasz przed telewizorem. Daj odpocząć swoim oczom. Lepiej spędź trochę czasu na powietrzu razem z przyjaciółmi. Może spacer albo wypad do lasu?

RYBY



Zwróć szczególnie baczną uwagę na ludzi, którzy będą próbowali wkraść się w Twoje łaski. Ich intencje mogą być nie do końca takie jak sądzisz. Oceniaj uważnie i miej się na baczności.